



Gazeta Wobocześnie

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączyć się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 275 (9251)

Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 22 grudnia 1980 r.

Nakład: 142.547

A

Cena 1 zł

Obradował Sejm PRL

Debata nad projektami planu i budżetu na 1981 r. Ustawa o zobowiązaniach podatkowych Interpelacje i zapytania poselskie

WARSZAWA (PAP) — Czwarte tej jesieni posiedzenie Sejmu PRL — 19 bm. — koncentrowało się na tematyce gospodarczej. Po pierwszym czytaniu projektów uchwały o NPSG na rok przyszły oraz ustawy budżetowej na 1981 r. odesłano je do analizy w komisjach sejmowych. Nowym były liczne pytania postawione pod adresem rządowych referatów bezpośrednio po przedstawieniu przez nich projektów planu i budżetu.

Sejm uchwalił ustawę o przewidywanym budżetowym obciążeniu, jeśli chodzi o budżet centralny, i kwartał 1981. Sejm uchwalił również projekt ustawy o zwolnieniu z podatku dochodowego z tytułu świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego, a także projekt ustawy o zwolnieniu z podatku dochodowego z tytułu świadczeń z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Interpelacje i zapytania poselskie. W odpowiedzi na interpelację i pytanie 10 posłów. W piątkowych obradach Sejmu uczestniczyli STANISŁAW KANIA, HENRYK JABŁOŃSKI i JÓZEF PIŃKOWSKI.

W piątkowych obradach Sejmu uczestniczyli STANISŁAW KANIA, HENRYK JABŁOŃSKI i JÓZEF PIŃKOWSKI. W piątkowych obradach Sejmu uczestniczyli STANISŁAW KANIA, HENRYK JABŁOŃSKI i JÓZEF PIŃKOWSKI.

Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują:

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10.00; otworzył je wiceprezydent Sejmu Andrzej Wierzbian.

Wiceprezydent poinformował, iż do Prezydium Sejmu wpłynęły pisma posłów Edwarda Gierka, Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza, Jerzego Łukasiewicza, Tadeusza Pyki, Jana Szydłaka, Tadeusza Wrzeszczyka oraz Zdzisława Zandorowskiego o zrzeczeniu się mandatów poselskich.

Przypominamy, że VII Plenum KC KPZR zobowiązało ich do rezygnacji z mandatów, które z rekomendacji Komitetu Centralnego otrzymali w wyborach do Sejmu.

Sejm stwierdził wygaśnięcie mandatów wyżej wymienionych posłów. W rezultacie wygaśnięcia mandatów poselskich Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza, Jerzego Łukasiewicza, Tadeusza Pyki, Jana Szydłaka, Tadeusza Wrzeszczyka oraz Zdzisława Zandorowskiego o zrzeczeniu się mandatów poselskich.

W pierwszym punkcie porządku dziennego zabrał głos wiceprezydent, przewodniczący Komisji Planowania — Henryk Kisiel. Przedstawił on założenia projektu planu na 1981 r. podkreślając, że fundusz planu wzrośnie w porównaniu z rokiem bieżącym o 150 mld zł, co jest następstwem podjętych decyzji o podwyżkach płac wszystkim pracownikom gospodarki społecznej. Przedstawił podstawowe kierunki działań w dziedzinie polityki społecznej, gospodarki żywnościowej, rolnictwa i rynku, a także zamierzone przedsięwzięcia w zakresie produkcji przemysłowej, inwestycji i eksportu. (Skrót wystąpienia podajemy oddzielnie).

Następnie zabrał głos Minister Finansów — Marian Krzak, który przedstawił główne problemy budżetu państwa na 1981 r. Zwiększone będą środki na niektóre dziedziny działalności społecznej i kulturalnej. Przewidywanym motywem jest zapewnienie realizacji nowych przedsięwzięć społecznych i ochrona poziomu życia, zwłaszcza rodzin i grup społecznych o najniższych dochodach. Mówca zaakcentował konieczność oszczędności gospodarczych środkami budżetowymi. (Skrót wystąpienia podajemy oddzielnie).

Nowa forma poselskiej debaty były skierowane następująco do obu referatów projektów rządowych, wprost z sali, pytania posłów. Dotyczyły one m.in. przewidywanego systemu sprzedaży mięsa, wędlin i tuszów, ograniczenia strat wynikających ze wstrzymywania inwestycji, walki z inflacją, działań dla zwiększenia wydajności pracy, wzajemnych relacji planu i przygotowywanej reformy gospodarczej, dostaw materiałów i środków produkcji dla rolnictwa, zapewnienia drukarniom we właściwym czasie papieru, racjonalizacji zatrudnienia w centralnej ad-

Następnie odpowiadał minister Finansów. Stwierdził on m.in., że zwiększenie poziomu wydatków socjalnych i kulturalnych w budżecie stworzy warunki dla poprawy w tej dziedzinie. Są to jednak wydatki dość kosztowne i na ich dalsze zwiększanie nie mamy po prostu możliwości. Chodzi więc o to, aby jak najlepiej wykorzystać te dodatkowe środki na kulturę, które zostały przyznane w wyniku postulatów poselskich.

Poruszając problematykę oszczędności w wydatkach na administrację minister Krzak przyznał, że są one nadal nadmierne i w przyszłości trzeba będzie położyć większy nacisk na ich ograniczenie. Zapewnił też, że zmniejszenie zatrudnienia w administracji będzie się odbywało w sposób najmniej bolesny dla pracowników — głównie poprzez nieobsadzanie etatów po osobach przechodzących na emeryturę.

Minister Finansów poinformował też o uruchomieniu od 1 stycznia 1981 r. Funduszu Ochrony Środowiska.

Na pytanie dotyczące zmian, jakie się zamierza wprowadzić do poddanego pod powszechną dyskusję projektu systemu reglamentacji sprzedaży mięsa i tuszów, odpowiedział minister Handlu Wewnętrznego i Usług — Adam Kowalik.

Prowadzona jest szeroka konsultacja nad zaproponowanym systemem reglamentowanej sprzedaży; większość uwag dotyczy wysokości norm sprzedaży mięsa na kartki. Jest to jednak uwarunkowane dostawami, które mają być w roku przyszłym o 400—450 tys. ton mniejsze niż w br., a kartki, jakie otrzymają obywatele, muszą mieć pokrycie w wyrobach. System kartkowej sprzedaży mięsa chcemy wprowadzić na razie na jeden kwartał, z możliwością dokonywania ewentualnych korekt.

Przez wprowadzenie zmian chcemy uwzględnić w działaniach niezbędne normy dla dzieci, młodzieży i matek. Podniesionymi w porównaniu z dyskusyjnymi w projekcie normami zamierza się obciążyć o 10 mln obywateli.

Nieco wyższą ma być od pierwotnie proponowanej normy sprzedaż mięsa dla ludności rolniczej.

Kierując się postulatami ludności, zdecydowaliśmy się wprowadzić kartki ilościowo-asortymentowe. W ilości mięsa i wędlin, jakie będzie mógł zakupić obywatel, jedna trzecia przypadnie na asortymenty wyższej kategorii. Jeśli chodzi o tuszów, to reglamentowaną sprzedaż chcemy obciążyć tylko masło.

Wiele wniosków obywateli dotyczyło wyłączenia ze sprzedaży reglamentowanej — drobiu. Nie jest to jednak spór. Przy tak znacznym spadku dostaw mięsa drobiowego i tak nie byłoby dostępu na rynek.

Korzystając ze stołówek i bufetów pracowników, nie będą zobowiązani do zwrotu kartek. Przy wprowadzeniu określonych warunkowań — powiedział na zakończenie min. Kowalik — stoimy na stanowisku, aby dopuścić do funkcjonowania wolnego rynku sprzedaży mięsa.

Sejm skierował projekty planu i budżetu na 1981 r. do Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Pos. Łukasz Balcer (SD — okr. wyb. w Gdańsku) przedstawił swą wódkę Komisji: Planu Gos., Budżetu i Finansów oraz Prac. Ustawodawczych o projekcie ustawy o przewidywanym budżetowym na 1981 r.

Projekt przedłożonej ustawy w części dotyczącej budżetu centralnego przewiduje na okres I kwartału udzielenie Radzie Ministrów upoważnienia do dokonywania wydatków w wysokości do 25 proc. rocznej kwoty wydatków zaplanowanych w przedłożonym Sejmowi projekcie budżetu

Pierwsze posiedzenie Komisji Zjazdowej
Dyskusja nad założeniami programowo-organizacyjnymi IX Zjazdu
Powołanie organów Komisji Zjazdowej

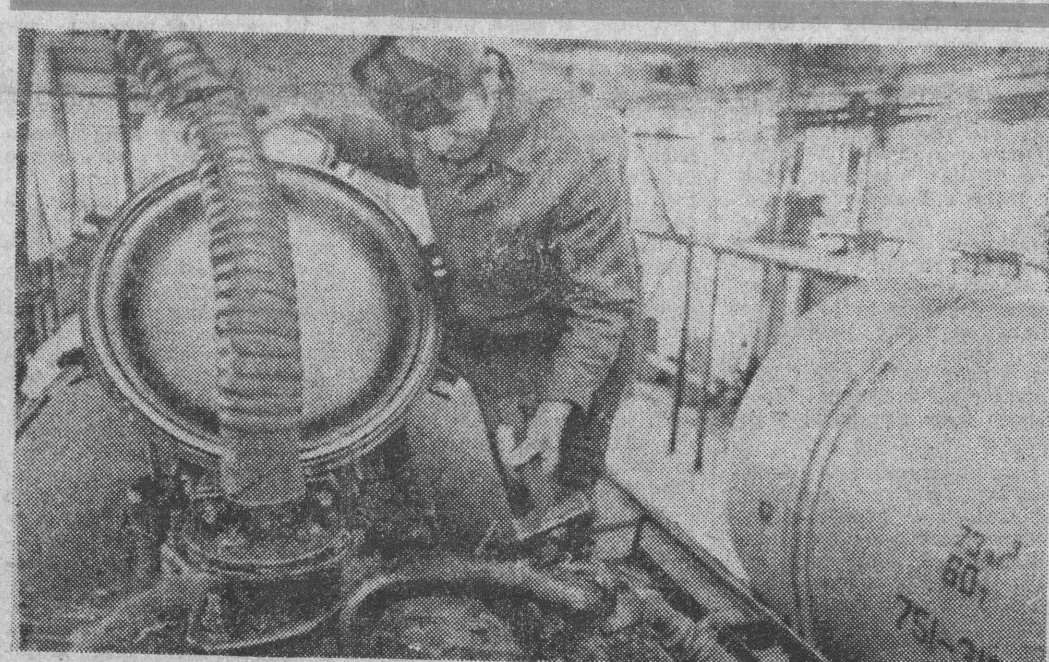
WARSZAWA (PAP) — W gmachu KC PZPR odbyło się 20 bm. — pod przewodnictwem i sekretarza KC STANISŁAWA KANIA — pierwsze posiedzenie Komisji Zjazdowej. Zgodnie z porządkiem obrad dyskutowano nad założeniami programowo-organizacyjnymi IX Zjazdu PZPR, powołano organa komisji i przyjęto plan jej prac.

Posiedzenie otworzył STANISŁAW KANIA, zwracając uwagę na odpowiedzialne zadania komisji związane nie tylko z przygotowaniem do Zjazdu, ale również z jego przebiegiem i znaczeniem.

Następnie rozwinęła się kilkugodzinna dyskusja. W wystąpieniach — rzeczowych, szczerzych i otwartych — podnoszono nie tylko kwestie związane z trybem i stylem pracy oraz odpowiedzialnymi zadaniami stojącymi przed komisją. Mówiono również o sprawach natury ogólnej, dotyczącej całej partii i całego kraju, a wynikających z doświadczeń ostatnich tygodni i miesięcy, z sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej. Zwrócono uwagę na to, że dyskusja przed Zjazdem

trwa praktycznie już od dłuższego czasu. Rodzi się wiele pożytecznych wniosków i opinii, zgłaszane są konkretne propozycje nie tylko przez członków partii. Ilustruje to — stwierdzono autentycznie — wielką troskę o skomplikowane i trudne sprawy kraju, wole jęszcze bardziej aktywnego udziału w dokonywających się przeobrażeniach, a przede wszystkim coraz bardziej powszechną chęć szybkiego i skutecznego usunięcia tego, co nie sprzyja ofensywności partyjnych szeregów.

Ciąg dalszy na str. 2



Do portu przeładunkowego Medyka-Zurawica nadchodzą kolejne dostawy oleju słonecznikowego ze Związku Radzieckiego. Olej po przetłoczeniu do polskich cystern kierowany jest do zakładów przemysłu tuszowego m. in. w Bodaczowie, Brzeżu, Gdańsku i Trzebinie.

NA ZDJĘCIU: przeładunek oleju.

CAF—A. Łokaj — telefot



J. Czyrek złoży wizytę w ZSRR

WARSZAWA — Na zaproszenie rządu radzieckiego członkiem Komitetu Centralnego PZPR, minister Spraw Zagranicznych PRL — Józef Czyrek złoży oficjalną wizytę w ZSRR w końcu grudnia 1980 r.

Drugi Zjazd KP Kuby zakończony

HAWANA — 20 bm. w Hawanie zakończył się obrady 4-dniowego II Zjazdu Komunistycznej Partii Kuby (KPK), na którym m. in. dokonano bilansu minionych 5 lat oraz ustalono dalsze kierunki działania w duchu założeń z I Zjazdu w 1975 r. Dokonano też wyboru najwyższych władz ZSRR. Pierwszym sekretarzem KC ponownie został Fidel Castro Ruz, a drugim sekretarzem — Raúl Castro Ruz.

Nominacje w ZSRR

MOSKWA — Na podstawie dekretów Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Aleksiej Antonow został mianowany zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i zwolniony z obowiązku ministra Przemysłu Elektrotechnicznego. Ivan Bodin — zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR; Władimir Nowikow został zwolniony z obowiązku zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR w związku z przejściem na emeryturę.

Minister Genscher zakończył rozmowy w Pradze

PRAGA — Minister Spraw Zagranicznych RFN, Hans-Dietrich Genscher, zakończył w piątek trzydniowe rozmowy w stolicy CSRR, Pradze.

Polsko-radziecki protokół handlowy o wymianie towarów

MOSKWA (PAP) — Jak informuje korespondent PAP, Władysław Knyepel, w przyszłym roku na polski rynek dostarczona będzie znaczna ilość radzieckich artykułów konsumpcyjnych — przemysłowych i spożywczych, pochodzących z wymiany towarów rynkowych, prowadzonej przez ministerstwo handlu wewnętrznego obu krajów. Protokół w tej sprawie podpisali 9 bm. w Moskwie wiceminister Handlu Wewnętrznego i Usług PRL, Edward Wiszniewski i wiceminister Handlu ZSRR, Fiodor Isajew.

Ze Związku Radzieckiego otrzymamy aparaty fotograficzne wysokiej klasy i dla amatorów, m. in. „Zenit TTL”, „Zenit E”, „Smiena-Symbol”, „Fed”, około 400 tys. zegarków nareczonych, kieszonkowych, ściennych, budzików i sekunder, domierzy — dobrze znanych na naszym rynku i cieszących się dużym popytem; artykuły gospodarstwa domowego, w tym naczynia żelazne, sztućce, pojemniki do chleba, ceratę. Z artykułów spożywczych wy-

mienić należy wysokiej jakości konserwy rybne, herbatę szampan. Nie zapomniano też o zaopatrzeniu sklepu „Nasza” w Warszawie, dla którego przewidziano dostawy upominków i zabawek.

Wszystkie te towary były już sprowadzane do Polski i miały licznych nabywców.

Z naszej strony przewidziano jest eksport tradycyjnych towarów przemysłu lekkiego, maszynowego, rzemieślniczego, m. in. konfekcji, żyrandoli, kosmetyków, plek sportowych, czepków kapelowych, wina owocowego. Są to obecnie artykuły nabywcze na naszym rynku wewnętrznym, a ich eksport nie wpłynie na pogorszenie zaopatrzenia.

Protokół przewiduje również wymianę lokalnych nadwyżek towarów rynkowych między przygranicznymi województwami PRL i obwodami ZSRR. Wymiana taka prowadzona będzie m. in. między województwem białostockim a obwodem grodzieńskim oraz między województwem białostockim a obwodem białostockim.

Podpisano również protokół o współpracy naukowo — technicznej między obu resortami. Współpraca ta rozwija się od dawna i przynosi obu partnerom duże korzyści.

Zmarł Aleksiej Kosygin

MOSKWA (PAP) — Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem zawiadamia, że 18 grudnia 1980 roku w 77 roku życia, po ciężkiej i długiej chorobie zmarł wybitny działacz partii komunistycznej i państwa radzieckiego, członek KC KPZR, deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, dwukrotnie Bohater Pracy Socjalistycznej Aleksiej Nikołajewicz Kosygin.

W nekrologu, podpisanym przez Leonida Breżniewa, Nikołaja Tichonowa i innych działaczy partyjnych i państwowych, stwierdza się, że Aleksiej Kosygin wszystkie swoje siły i wiedzę, ogromne doświadczenie w pracy partyjnej i państwowej poświęcił wielkiemu dziełu budownictwa komunistycznego.

Aleksiej Kosygin urodził się 21 lutego 1904 roku w Leningradzie w rodzinie robotniczej. Od 1927 roku był członkiem KPZR, w wieku lat 15 ochotniczo wstąpił do Armii Czerwonej. Po ukończeniu w 1936 roku Leningradzkiego Instytutu Włókiennictwa został pierwszym dyrektorem fabryki, kierownikiem wydziału w leningradzkim obwodowym Komitecie partii, a następnie przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Miejskiej Rady Delegatów Pracujących w Leningradzie.

Od 1939 roku Aleksiej Kosygin objął funkcję komisarza ludowego przemysłu tekstylnego ZSRR. Od 1940 roku był zastępcą przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych ZSRR, a w latach 1943—1946 jednocześnie przewodniczącym Rady Komisarzy Ludowych Republiki Rosyjskiej. W okresie drugiej wojny światowej na polecenie partii i Państwowego Komitetu Obrony wykonywał zadania specjalne, związane z przebudową gospodarki narodowej pod kątem zaspokojenia potrzeb frontu.

Po zakończeniu wojny Aleksiej Kosygin pracował jako wiceprzewodniczący Rady Ministrów ZSRR i jednocześnie zajmował stanowisko ministra Finansów ZSRR, a następnie ministra Przemysłu Lekkiego ZSRR i przewodniczącym Państwowego Komitetu Rady Ministrów ZSRR ds. Planowania. Od 1960 roku był I-rzym zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, a od 1964 roku do państwa przyniósł ogromną funkcję przewodniczącego Rady Ministrów. Aleksiej Kosygin wielokrotnie wybierany był na członka Prezydium i Biura Politycznego KC KPZR, był również deputowanym do Rady Najwyższej ZSRR i Rady Najwyższej Republiki Rosyjskiej.

W komunikacie lekarskim stwierdza się, że śmierć Aleksieja Kosygina nastąpiła w rezultacie nagłego ustania pracy serca. Decyzją KC KPZR i Rady Ministrów Aleksiej Kosygin pochowany zostanie pod Murem Kremleskim na Placu Czerwonym.

Depesza kondolencyjna przywódców polskich do przywódców radzieckich

Towarzysz LEONID BREŻNIEW
sekretarz generalny Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii Związku RadzieckiegoTowarzysz NIKOLAJ TICHONOW
przewodniczący Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
MOSKWA

DRODZY TOWARZYSZE!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przekazujemy Wam, Komitetowi Centralnemu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, bratniemu narodowi radzieckiemu wyrazy głębokiego współczucia w związku ze zgonem wybitnego działacza KPZR, byłego wieloletniego przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR towarzysza ALEKSIEJA KOSYGINA.

Aleksiej Kosygin — wierny syn Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego bez reszty oddany był dziełu swojej partii i swojego narodu, dziełu budownictwa komunistycznego w Kraju Rad. Był równocześnie żarliwym internacjonalistą, rzecznikiem umacniania jedności i rozwoju współpracy bratnich państw wspólnoty socjalistycznej, orędownikiem pokoju i współpracy między narodami.

Kraj nasz zachowa w pamięci Towarzysza Kosygina jako rzecznika niewzruszonej przyjaźni polsko-radzieckiej, człowieka, który położył wielkie zasługi w dziele rozwoju wszechstronnej, wzajemnie korzystnej współpracy między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Związkiem Radzieckim. W tej bolesnej chwili łączymy się z Wami w żalobie.

STANISŁAW KANIA
I sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
JÓZEF PIŃKOWSKI
prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Problem amerykańskich zakładników w Iranie

TEHERAN (PAP) — Członek gabinetu irańskiego, minister Beżad Nabavi oświadczył w niedzielę na konferencji prasowej, że przetrzymywana od przeszło 13 miesięcy grupa 52 zakładników amerykańskich będzie uwolniona po upływie 24 godzin od chwili, gdy rząd Stanów Zjednoczonych zaakceptuje wszystkie cztery warunki strony irańskiej. Warunki te ustalone siedem tygodni temu przez parlament Iranu — Madżlis obejmują: odwołanie aktywów irańskich w bankach, anulowanie wszystkich roszczeń prawnych pod adresem Iranu oraz zwrot majątku zmarłego szacha. Jeśli rząd USA nie spełni tych warunków — powiedział minister Nabavi — wówczas zakładnicy zostaną przekazani sądom irańskim.

S. Farzani był wydawcą jednego z dzienników teherańskich, ukazujących się w języku francuskim. Aresztowano go w lutym br. na podstawie dokumentów znalezionych w okupowanej przez studentów irańskich ambasadzie amerykańskiej.

pogoda

PROGNOZY
DLA WOJEWÓDZTW:
białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — zachmurzenie duże, rańno lokalnie mgła, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna od 2 do plus 4 st. C., minimalna od 0 do plus 1 st. C. Wiatr słaby południowo-wschodni.

JUTRO — miejscami staby deszcz. Temperatura dodatnia.

WNIOSKI: Zonona i Honoraty. (b)

Ciąg dalszy na str. 3

Wystąpienie ministra Finansów Mariana Krzaka w Sejmie

Ciąg dalszy ze str. 1

państwa na rok przyszły. W zakresie budżetów terenowych projekt przewiduje natomiast uchwalenie przez rady narodowe budżetu na okres całego 1981 r. Przyjęte rozwiązanie pozwala Sejmowi skorygować podjęte decyzje, gdyby ostateczna regulacja dochodu i kredytu na rok przyszły tego wymagała.

Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o przewidywanym budżetowym na 1981 r.

W imieniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Prac Ustawodawczych pos. **Krystyna Jandy-Jendrośka** (bezp., okr. wyb. Wrocław) przedstawiła założenia rządowego projektu ustawy o zobowiązaniach podatkowych wraz z poprawkami komisji.

Po wzięciu sprawy pod uwagę, komisja w składzie: Andrzej Suchocka (SD, okr. wyborczy Poznań), która przedstawiła stanowisko Klubu Poselskiego SD wnoszącego o skreślenie wspomnianego art. 50 projektu ustawy. Uznając potrzebę opodatkowania nadmiernych nieulgowanych przychodów, powiedziała, że stosowanie takiego kryterium opodatkowania, tzw. znamion zewnętrznych, jest nieuzasadnione, gdyż m.in. daje zbyt wielką dowolność organom podatkowym.

Min. Krzak oświadczył, że wniosek ten może w istotny sposób naruszyć system podatkowy oraz przypomniał, że zakwestionowany przepis stosowany był u nas jeszcze przed wojną. Sprawozdawczy- ni projektu podkreśliła, iż proponowane w nim rozwią- zanie nie stanowi naruszenia praworządności. Pos. Maria

Budżonowska (SD, okr. wyb. Piotrków Tryb.) polemizowała z ministrem Finansów i poślaną — sprawozdawczynią zarzucając nieprecyzyjność kryterium prawnego.

W głosowaniu — wnioszek zgłoszony przez pos. Suchocką odrzucono, przy 54 głosach za nim i 36 wstrzymujących się. Ustawa została uchwalona w brzmieniu przedłożonym przez komisję sejmową — przy 60 wstrzymujących się.

Kolejnym punktem porządku obrad były interpelacje zapytania poselskie. Przewodnictwo obrad objął marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.

Opowiadając na interpe-
cję pos. Lidii Jakiewicz-Ko-
zaneckiej (PZPR, okr. wyb.
Łódź-Bałuty) minister Prze-
mysłu Chemicznego Henryk
Pruchniewicz poinformował,
że wydał decyzję zatrzymanią
na trwałe Oddziału Włókien
Sztucznych w Zakładach „Che-
mitex” — Anilana w Łodzi,
gdź jego produkcja znacznik-
nie groziła zniszczenia środowiska.

specjalny zespół dokona wyboru nowej produkcji. W odpowiedzi na interpelację pos. Stanisława Farena (ZSL, okr. wyb. Nowy Sącz) minister poinformował też, że w przyszłym roku nastąpi wzrost do staw pestycydów o ok. 43 procent; produkcja krajowa powinna zapewnić najważniejsze środki ochrony roślin. Zwiększony został o 80 mln zł dewizowy limit na import koncentratów i preparatów gotowych.

Groźbie zamknięcia Zakładów Gipsowych „Dolina Nidy” w Gackach w związku z wycopaniem się z inwestycji wyczerpaniem się złoża kamienia gipsowego oraz niemożnością realizacją nowych inwestycji surowcowych poświęconie była interpelacja po. Tadeusza Olaszewskiego (PZPR, okręg wyborczy: Kielce). Minister Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych Jerzy Brzostek stwierdził w odpowiedzi, że podjęto decyzję w sprawie przyspieszenia budowy Zakładów Gipsowych „Stawiany”. Zapewni to niezbędną ilość kamienia gipsowego, m.in. dla przemysłu nowożytnego.

W sprawie poprawy dramatycznej sytuacji lokalowej Krakowskiej AM — najstarszej uczelni medycznej kraju — wypowiedział się, odpowiadając na interpelację pos. Jan Janowski (SD, okr. wyb. Kraków) kierownik Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej.

lecznie Tadeusz Szlachowski, który poinformował o dotychczasowych przedsięwzięciach dla rozbudowy tej szkoły w przyszłość. Na przyszłość — podjęcie decyzję o rozpoczęciu budowy gmachu Wydziału Farmacji. W projekcie planu 5-letniego znajduje się Szpital Kliniczny, powstają obecnie gmachy biblioteki głównej i ośrodka rehabilitacji leczniczej.

W dalszej części obrad członkowie zarządu odpowiadali na pytania posłów. Podobnie, jak na poprzednim posiedzeniu „godzina pytań” przebiegała się do ok. dwóch i pół godziny; część poselskich pytań przeniesiono na następne po-

Odpowiadając na drugie pytanie minister przypomniał, że uprawnienia do rent w trybie wyjątkowym przysługują kombatanom, którzy nie wypracowali sobie żadnego zabezpieczenia rentowego-emerytalnego. Renty te pobierają 62.794 osoby. Z dniem 1 stycznia 1981 r. będzie można wymienione renty przynajmniej w wyższej wysokości, do 2.500 zł dla kombatanów i 2.100 dla wdów po kombatanach.

Pytania pos. Franciszka Sadowskiego (ZSL — okr. wyb. Wrocław - miasto) dotyczyło nowelizacji prawa karnego, materialnego i przepisów KPK. Odpowiadając minister Sprawiedliwości — Jerzy Bafia poinformował, iż powołał 40-osobową komisję do opracowania propozycji zmian prawa karnego. Pierwsze merytoryczne posiedzenie komisji odbędzie się 22 bm.

Kolejne pytania posłów skierowane były do ministra Energetyki i Energii Atomowej. Pos. Ryszard Łabuś (PZPR - okr. wyb. Gorzów Wlkp.) zapytał, czy i jakie przedsięwzięcia podejmuje się w kierunku wyeliminowania wyłączeń energetycznych; pos. Bolesław Kapitan (PZPR, okr. wyb. Toruń) - jak ocenia się realizację inwestycji ciepłowniczych w woj. toruńskim?

W odpowiedzi min. Zbigniew Bartosiewicz stwierdził, że od kilku lat do pełnego pokrycia zapotrzebowania stale brakuje ponad 2 tys. MW mocy zainstalowanej.

Ten rok zamknie się 4-proc. przyrostem mocy dyspozycyjnej, zamiast planowanych 7 proc. Najważniejszym obecnie problemem jest utrzymanie niezbędnej wielkości zapasów paliw. W razie pogorszenia warunków atmosferycznych nie ma gwarancji bezawaryjnego przejścia do sezonu zimowego. Ocena się, że będzie to najtrudniejsza zima w energetyce. Przewiduje się stopniową poprawę sytuacji począwszy od sezonu 1981-1982.

Odpowiadając na pytanie pos. Kapitana minister poinformował, że w Toruniu-Grebowcinie postanowiono zbudować elektrociepłownię. Pierwsze efekty z tej inwestycji będą odczuwalne w 1982 r.

(PZPR — okr. wyb. Krosno) poruszył sprawę budowy wodociągu grupowego Sieniawa — Rymanów — Iwonicz oraz zapytał kiedy przestanie się „importować” zdolności produkcyjne budownictwa z mniejszych województw do rejonów o większym stopniu urbanizacji.

downictwa i Przemysłu Mate-
riałów Budowlanych — Je-
rzy Brzostek poinformował,
Rzeszowski Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego
podejmuje roboty kubaturowe
przy budowie wodociągu. Zo-
stały one ujęte w portfolio zle-
ceń na rok 1981. W najbliż-
szym czasie trzeba będzie
stworzyć warunki do osiąga-
nia w poszczególnych wojew-
ództwach samowystarczalno-
ści w dziedzinie potencjału
budowlanego. Podjęte już zo-
stały odpowiednie decyzje rzą-
du.

Pos. Ryszard Najsznerski (PPZR — okr. wyb. Wałbrzych) zwrócił się do ministra Hutnictwa z pytaniem, jakie przedsięwzięcia zamierza podjąć resort odnośnie pełniejszego wykorzystania brzoźwickiego wysadu magnezytu węgla. W odpowiedzi min. Zbigniew Szalajda stwierdził, że słabe wykorzystanie krajowych zasobów dla produkcji potrzebnych hutnictwu surowców magnezytowych jest wynikiem niskiej zawartości magnezytu w rodzimych złożach. Użytkiwany z takiego minerału, stosowanymi do

tychczas u nas metodami, klinier ma ograniczone zastosowanie w hutnictwie. Prowadzone są nadal badania zmierzające do opracowania chemicznej technologii uzyskiwania wysoko jakościowego klinieru magnezytowego z krajowego minerału. Wyniki tego przedsięwzięcia będą znane w I półroczu 1981 r.

(bezp. — okr. wyb. Wałbrzych)
zapytał, co resort Oświaty
Wychowania zamierza uczynić
by uzupełnić braki wiedzy
historycznej absolwentów
szkół zawodowych? Ustosun-
kowując się do pytania i sze-
regu wniosków posła mi-
nister Oświaty i Wychowania
— Krzysztof Kruszewski
stwierdził, że Związek Nau-

czystelstwa Polskiego bardzo wczelnie sformułował opinie że należy wprowadzić naukę historii do szkół zawodowych. Była ona zbieżna ze stanowiskiem resortu — stąd też niedawna decyzja w tej sprawie. Informując o innych przedsięwzięciach resortu, które wpłyną mają na lepsze i efektywniejsze nauczanie historii poinformował, że trwają przygotowania do wydania źródeł dla historii najnowszej.

Izba dokonała zmian w składzie komisji sejmowych.
Na zakończenie obrad za brał głos marszałek Sejmu Stanisław Gucwa.
Ustami swego marszałka Sejm życzył w Nowym Rokach całemu społeczeństwu polskiemu — jedności, spokoju i owocnej pracy. — Niech spełnia się nasze oczekiwania, niech 1981 r. stanie się rokiem stabilizacji społecznej i gospodarczej, stopniowego przezwycięzania skutków przeżywanego kryzysu. (PAF)

bedzie poszukiwac takich metod, które umozliwia bardziej sprawiedliwe ksztaltowanie podzialu dóbr wśród społeczeństwa. Likwidacja systemu dotacji usunęłaby źródło winu nieprawdliwości ekonomicznych.

W ogólnej sytuacji finansowej państwa niezbędne jest wdrażanie przedsięwzięć oszczędnościowych, zmierzających do ograniczenia wydatków niekoniecznych. Przewidujemy oszczędności w kosztach utrzymania administracji głównie poprzez ograniczenie zatrudnienia. Stan etatów w administracji państwowej zmniejszy się o blisko 5 tys. Rząd zdecydował o dalszej redukcji — o 25 proc. — liczb samochodów osobowych w jednostkach współzależnych. Kontynuowane będą oszczędności w wydatkach na reklamę i reprezentację. Wstrzymano budowę ponad 70 obiektów administracyjnych, co w przyszłym roku da oszczędność ok. 1 mld zł.

O poziomie dochodów budżetowych decydują przede wszystkim wpłaty przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej. Sytuacja w tej dziedzinie kształtuje się niepozytywnie. Wysoki wzrost kosztów osobowych przy zachowaniu ilości składowanych produktów prowadzi do pogłębienia akumulacji finansowej; w 1981 r. będzie ona o połowę mniejsza niż w br. i wyniesie zaledwie 150 mld zł. Licząc na zwiększenie tych wpływów zakładamy, że w przedsiębiorstwach wyzwalac się będzie tendencja do poprawy efektywności gospodarowania.

Sprzysięż tam będą zapowiedziane zmiany w systemie kierowania przedsiębiorstwami, wyrażające się uchynieniem wielu dyrektyw i limitów oraz ściśle powiązanie kształtowania funduszu plac przedsiębiorstw z ich produkcją netto. Poprawie efektywności pracy sprzyjać będzie także działalność banków, zarówno kredytowa jak i kontrolna.

Szczególnie ważną sprawą jest właściwe kształtowanie polityki podatkowej w stosunku do gospodarki nieuspołecznionej i ludności. W rolnictwie zakładamy utrzymanie stabilnego systemu podatkowego, który sprzyja intensyfikacji produkcji gospodarstw. Rozszerzymy zakres pomocy kredytowej na rzecz rozwoju indywidualnej gospodarki rolniej. Do dyspozycji samorządnych kolekcji rolniczych i ich związków mają być oddane środki funduszu rozwoju rolnictwa. W ten sposób nastąpi poważne wzmocnienie finansowe samorządu wiejskiego.

Polityka podatkowa wobec
rzemiosła i pozostałej przy-
watnej gospodarki pozarolnic-
zej odpowiadać będzie po-
trzebom dalszego ich rozwo-
ju w kierunku świadczenia
usług dla ludności i zwie-
żenia dostaw towarów ry-
nkowych. Przygotowywane
projekty korekt w opodatk-
owaniu rzemiosła będą mia-
ły bardzo ograniczony charak-
ter, zmierzając głównie do
usunięcia tylko niektórych
istniejących dysproporcji. Oli-
wiście podatkowe rzemiosła
pozostaną nadal na bard-
zo umiarkowanym i preferen-
cyjnym poziomie. Intencją po-
lityki wobec rzemiosła będzie
tworzenie coraz lepszych war-
unków znacznego zwiększe-
nia jego potencjału. Jest
jeden z dodatkowych i długo-

Min. Krzak podkreślił wagę działań na rzecz rozwijania systemu oszczędności pieniężnych ludności.

tuje na sytuację gospodarczą kraju jest zadłużenie wobec zagranicy, głównie w średnio i długoterminowych kredytach w walutach wymienialnych. Na koniec br. wyniesie ono ok. 23 mld dolarów. Wzrost zadłużenia jest wyższy niż zakładano w NPSG z powodów niepełnego wykonania zadań eksportowych (w tym m.in. węgla) i ponadplanowego importu żywności i pasz. Bardziej trudną sytuację płatniczą zagrażają wykorzystanie kredytów zagranicznych, w tym zwłaszcza uzyskanych w krajach socjalistycznych. ZSR nie udzielił nam ostatnio kredytów na sumę 1,1 mld dolarów, a NRD — 125 mln dolarów. Sytuacja płatnicza w roku przyszłym będzie jeszcze trudniejsza i na jej poprawę można liczyć tylko wówczas, gdy nastąpi wzrost eksportu. Tylko systematyczne zwiększanie eksportu pozwoli na wywiązanie się w pełni z zobowiązań kredytowych i umożliwienie wiarygodności Polsce jako kredytobiorcy.

W przyszłym roku tworzyć będzie lepsze warunki stabilizacji gospodarczej i społecznej przede wszystkim w drodze ożywienia produkcji i wzrostu dochodów budżetu państwa. Służąc temu będą działania rządu, niezależnie od przygotowywanego 3-letniego planu stabilizacyjnego.

W projekcie ustawy o pro-
wizorium budżetowym przewi-
dziliśmy ustalenia na cały
przyszły rok — a nie tylko
jego I kwartał — dotyczą-
cych dochodów budżetu tereno-
wych pochodzących z udziału
w budżecie centralnym
oraz z dotacji celowych i wy-
sokości równowag. W ten sposób
umożliwi się radom naro-
dowym uchwalenie ich budżetów
na 1981 r. jeszcze w tym roku
lub na początku przyszłego.
Przyjęcie takiego rozwiązania
wydaje się celowe z punktu
widzenia ugruntowania
społeczeństwie przeświadcze-
nia o trwałości nowych kie-
runków polityki społecznej.
Budżety terenowe finansują
bowiem podstawową część
usług w dziedzinie socjalnej
kulturalnej oraz w zakresie
kultur komunalnych i niesie-
kaszowych, z których
następuje poważne zwiększenie
środków budżetowych.

Przedstawiony projekt ustawy budżetowej na 1981 r. zawiera ważne postanowienia zmierzające do wzmocnienia kontrolnych funkcji Sejmu i rad narodowych nad gospodarką budżetową. Zgodnie z postulatami posłów, poddaje my pełnej kontroli Sejmu ewentualne zwiększenie globalnej kwoty wydatków budżetowych państwa. Ta i inne istotne zmiany wychodzą naprzeciw rozważaniom bardziej demokratycznym, których słusznym domagali się posłowie.

Rozwiązania przyjęte w projekcie budżetu państwa - podkreślił mówca w zakończeniu - służyć będą stabilizacji sytuacji społecznej i ekonomicznej w kraju. Z tym przekonaniem proszę w imieniu rządu o życzliwe rozpatrzenie projektu budżetu państwa na 1981 r. i o uchwalenie ustawy o prowizorium budżetowym.

wyb. Kraków-Miasto) podnosi w swym zapytaniu problem niedostatecznej ochrony upraw rolnych przed zwierzyną oraz relacji między korzyściami i stratami z ty-

tu organizowania połowów. Odpowiadając minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego — Tadeusz Skwirzyński stwierdził, że w latach 1975—79 średnio roczne wypłaty z tytułu odszkodowań za szkody wyrządzone przez zwierzynę wyniosły ok. 450 mln zł; przychody z tytułu połowów dewizowych i eksportu dziczyzny wynoszą rocznie ponad 21 mln dolarów. By maksymalnie zmniejszyć szkody w uprawach — wydano po-

Wystąpienie wicepremiera Henryka Kisiela w Sejmie na temat rządowego projektu NPSG na 1981 r. (skrót)

Wyrazem realizacji zmian w kierunkach rozwojowych naszego kraju zainicjowanych na VI i VII Plenum Komitetu Centralnego PZPR oraz na poprzednich posiedzeniach Wysockiej Izby, a także wynikających z zawartych porozumień społecznych, w odniesieniu do warunków życia ludności jest zwiększenie przychodów pieniężnych wszystkich grup społecznych. W założeniach planu na rok przyszły przyjęto, że z uwzględnieniem podjętych przez rząd decyzji o podwyżkach płac wszystkich pracowników gospodarki uspołecznionej fundusz płac w 1981 r. wzrośnie o około 150 mld zł — tj. o ok. 16 proc.

Wzrost przychodów pieniężnych ludności

Znacznemu zwiększeniu ulegają również wydatki państwa na świadczenia społeczne. Uwzględniając dokonaną podwyżkę zasiłków rodzinnych z preferencją dla rodzin o niższych dochodach i rodzin wielodzietnych wydatki na te zasiłki wzrosną o około 5 mld zł, to jest o przeszło jedną trzecią. Z dniem 1 stycznia 1981 r. ulegają podwyższeniu emerytury, renty inwalidzkie i renty rodzinne przyznane przed 1 stycznia 1976 r. Ostatnio rząd podjął decyzję o rozszerzeniu zakresu podwyżek emerytur i rent, obejmując nimi również emerytury i renty w wysokości do 5 tys. zł. Przyznane w latach 1976—1979, a także renty przyznane za gospodarstwa rolne przekazane państwu przed wejściem w życie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym i innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin. Z uwzględnieniem tych wszystkich decyzji oraz wzrostu liczby osób uprawnionych, wydatki państwa na emerytury i renty zwiększają się w r. 1981 o około 45 mld zł, to jest o prawie 30 proc. Ogół wydatków państwa na pieniądze świadczenia społeczne, biorąc pod uwagę także dokonane rozszerzenie kręgu uprawnionych do stypendiów, podniesienie ich wysokości i rozszerzenie możliwości korzystania ze świadczeń funduszu alimentacyjnego zwiększy się w roku 1981 o ponad 56 mld zł, tj. o ok. 29 proc. Wskazuje to na ogromną skalę wysiłku ponoszonego w tak trudnej sytuacji gospodarczej przez państwo w celu poprawy warunków życia weteranów pracy oraz rodzin o najniższych dochodach.

W r. 1981 zwiększą się także w istotny sposób dochody rolników. Dokonaliśmy podwyżek cen skupu mleka oraz żywności wołowej, wieprzowej i drobiowego, a począwszy od 1 lipca przyszłego roku podwyższymy ceny skupu pszenicy, pszenki, kukurydzy, chmielu i tytoniu. Szacujemy, że przychody ludności ze sprzedaży produktów rolnych jednostkom gospodarki uspołecznionej wzrosną w r. 1981 o około 63 mld zł, tj. o ok. 24 proc., z czego około jedna trzecia będzie efektem wzrostu rzeczowego wolumenu skupu, a dwie trzecie efektem podwyżki cen skupu.

Wiecej środków na zdrowie, oświatę i kulturę

Mając świadomość narosłych potrzeb, dokonujemy w planie na rok 1981 istotnego zwiększenia nakładów na ochronę zdrowia, oświatę, wychowanie oraz kulturę i sztukę. Na ochronę zdrowia zamierzamy w r. 1981 wydatkować około 127 mld zł, tj. o ok. 27 proc. więcej niż w roku bieżącym. W celu przezwyciężenia dotkliwego w roku bieżącym niedoboru leków, ich dostawy zamierzamy zwiększyć o ok. 3,5 mld zł, to jest o przeszło 12 proc., w tym leków z importu o ponad 100 mln zł dew., tj. o przeszło jedną czwartą. Na oświatę i wychowanie — łącznie ze szkolnictwem wyższym — zamierzamy w r. 1981 wydatkować ok. 114 mld zł, tj. o ok. 15 proc. więcej niż w roku bieżącym. Wydatki na kulturę i sztukę (wliczając w to również wydatki na radio i telewizję) zamierzamy zwiększyć w r. 1981 do ok. 19,1 mld zł, tj. o ok. 15 proc. więcej niż w roku bieżącym. Przysłać państwa na cele wydawnicze dla Ministerstwa Kultury i Sztuki zwiększamy o ok. 15 proc., a dla RSW „Prasa” — Książka — Ruch”, głównie na druk gazet i czasopism o ok. 6 proc. W sumie przysłać państwa na te cele wzrosną o ok. 20 tys. ton. Zgodnie z postulatami obywateli posłów ta dodatkowa ilość papieru na cele wydawnicze zostanie wygosparowana kosztem oszczędności w administracji, zbędnych opakowań oraz niezasadnionych druków reklamowych, przy nie zwiększonym w porównaniu z rokiem bieżącym łącznym zużyciu papieru w kraju.

Ujęte w planie przedsięwzięcia planowe i w zakresie polityki społecznej pociągają za sobą ogromny wzrost wydatków na te cele. Przekracza to nasze dotychczasowe możliwości gospodarcze. Bezdziennej musielibyśmy w trakcie realizacji planu możliwości ich równoważenia o-

siągnąć przez przystosowanie produkcji materialnej i przede wszystkim przez wzrost wydajności pracy. Tym bardziej w tych warunkach — jako nieodpowiedzialne społecznie należy uznać próby dalszego wywierania nacisku na wzrost płac i świadczeń socjalnych.

W przygotowaniu — nowy projekt czasu pracy

Kolejnym celem społecznym podejmowanym w planie na rok przyszły jest skrócenie czasu pracy. Zgodnie z zapowiedzią rząd przedstawił do konsultacji społecznej projekt przewidujący na r. 1981 wprowadzenie — oprócz niedziel — 52 dni wolnych dla ogółu zatrudnionych przy ustaleniu tygodniowego czasu pracy na 42,5 godziny.

W dyskusji nad tym projektem panowała zgodność poglądów co do potrzeby skracania czasu pracy, natomiast występowały różnice w opiniach na temat sposobu realizacji. Znaczną część uczestników dyskusji wypowiadała się za etapowym skracaniem czasu pracy, na przykład w ciągu kilku lat. Zgodnie z tymi realistycznymi propozycjami rząd przygotowuje obecnie nowy projekt skracania czasu pracy.

Proponuje się, aby w r. 1981 skrócić czas pracy w taki sposób, aby większości zatrudnionych zapewnić połowę sobót wolnych od pracy i osiągnięcie w skali roku średniego tygodniowego wymiaru czasu pracy w wysokości 42,2 godziny. Rozważa się również możliwość, aby te załogi zakładów, które dzięki poprawie organizacji i wzrostowi wydajności pracy, zapewniały wcześniej odpowiednio wyższy poziom produkcji w krótszym czasie pracy, mogły również odpowiednio wcześniej uzyskać prawo do większej liczby dodatkowych dni wolnych.

Odrębne rozwiązania ale zgodne z ogólną zasadą skracania czasu pracy, powinny być przyjęte dla tych zatrudnionych, których praca wiąże się bezpośrednio z obsługą społeczeństwa oraz dla zakładów o pracy ciągłej.

Ze względu na wyjątkowo znaczenie gospodarcze utrzymania możliwie wysokiego poziomu wydobycia węgla i innych kopalni, konieczne będzie również wprowadzenie w górnictwie takiej organizacji pracy, która pozwoliłaby pogodzić skrócenie tygodnia pracy górników z sześciogodinnym tygodniem pracy wszystkich kopalni.

Jednym z ważnych celów społecznych pozostałe rozwój budownictwa mieszkaniowego. W projekcie planu na 1981 r. proponujemy określenie liczby nowo oddawanych do użytku mieszkań na 243—248 tys., tj. o 1—3 proc. więcej niż przewidujemy faktycznie wykonać w roku bieżącym. Jest to uzasadnione tym, że na tym właśnie poziomie kształtują się aktualnie realne możliwości wykonawcze przedsiębiorstw uspołecznionych oraz możliwości wykonawcze i materiałowe budownictwa indywidualnego. Stawiamy przy tym przed jednostkami budownictwa zadanie osiągnięcia wyraźnej poprawy jakości wykonawstwa.

Priorytet dla gospodarki żywnościowej i rolnictwa

Ze społeczną problematyką planu na 1981 r. wiąże się ściśle rozwój gospodarki żywnościowej, a w tym w szczególności naszego rolnictwa, któremu w tych trudnych warunkach przyznajemy szczególny priorytet rozwoju. Główny nacisk pragniemy położyć na odbudowie poziomu produkcji roślinnej co najmniej do poziomu z 1979 r. Jest to zadanie trudne, gdyż wymaga uzyskania w ciągu roku wzrostu produkcji o prawie jedną czwartą. Aby to umożliwić, znacznie zwiększamy w założeniach planu środki kierowane na rozwój rolnictwa. W 1981 r. dostawy nawozów mineralnych wzrosną w sposób umożliwiający zwiększenie nawożenia o 10 kg na hektar użytków rolnych. Nawożenie pod zbiory 1981 r. wyniesie w całej gospodarce średnio 200 kg na hektar. Przede wszystkim zwiększymy dostawy dla gospodarstw indywidualnych. Wyraźnej poprawie ulegnie zaopatrzenie w środki ochrony roślin.

Zakładamy również zwiększenie dostaw środków technicznych, to jest ciągników, traktorów, maszyn i urządzeń rolniczych, maszyn budowlanych, samochodów i części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych łącznie o ok. 10 proc., a w tym dla gospodarstw indywidualnych o ponad 20 proc. Zamierzamy o przeszło jedną trzecią zwiększyć dostawy części zamiennych na rynek wiejski.

W produkcji roślinnej stawiamy na maksymalne wykorzystanie całej powierzchni nadającej się pod uprawę i dążąc do odbudowy poziomu zbiorów wszystkich roślin uprawnych, szczególnie wagi przywiązujemy do powiększenia krajowych zasobów paszowych. Wiąże się to z kolejnymi oczekującymi nas zadaniami odbudowy poziomu pogłowia zwierząt hodowlanych.

Aby podtrzymać tendencję hodowlaną dokonalą przed miesiącem podwyżek cen skupu żywności. Zdając sobie

sprawę z tego jakie znaczenie dla utrzymania i pobudzenia rozwoju produkcji rolnej, zwłaszcza w gospodarstwach indywidualnych, ma zaopatrzenie w węgiel i materiały budowlane, a także tworzenie warunków dla rozwoju budownictwa gospodarskiego, przewidujemy w założeniach planu na 1981 r. dalsze zwiększenie dostaw na rynek wiejski węgla o ok. 400 tys. ton w stosunku do roku bieżącego, cementu o milion osiemset tysięcy ton, wielu innych materiałów budowlanych, a także w ślad za tym zwiększenie kredytów inwestycyjnych dla rolnictwa indywidualnego o ok. 30 proc. oraz kredytów obrotowych o ponad 12 proc. Szacujemy, że wzrost dochodów ludności chłopskiej i wzrost kredytów, przy równoczesnym zwiększeniu podaży materiałów budowlanych i środków techniki rolniczej, tworzą warunki dla zwiększenia w roku 1981 nakładów inwestycyjnych w indywidualnych gospodarstwach rolnych o ok. 20 proc.

Zaopatrzenie rynku i rozwój usług

Tegoroczny nieurodzaj i będący jego następstwem niedobór wielu produktów rolnych wpłynął na 1981 r. na zaopatrzenie rynku, na wielu odcinkach potęgując występujące na nim już obecnie poważne trudności. W projekcie planu zakładamy zwiększenie wszystkich dostaw towarów na rynek o 34 mld zł. Jest to liczba wypadkowa, za którą kryje się przewidywane zmniejszenie dostaw mięsa i tłuszczów zwierzęcych na skutek obniżenia się skupu oraz zmniejszenie dostaw cukru o ok. 28 proc. w bieżącej kampanii cukrowniczej. W sumie przewidywane obniżenie dostaw na rynek tych artykułów, w odniesieniu do których nie możemy wywnioskować groźących niedoborów, stanowi równowartość ok. 30 mld zł (tzn. mięsa i cukru). Jednocześnie przewidujemy zwiększenie dostaw innych artykułów żywnościowych o ok. 24 mld zł. Jeśli więc odliczyć przemysł spożywczy, to w pozostałych branżach wzrost dostaw wynosi ok. 65 mld zł.

W projekcie planu staraliśmy się w maksymalnym stopniu wykorzystać wszelkie możliwości zaopatrzenia społeczeństwa w żywność, między innymi w drodze zwiększenia jej importu i w miarę możliwości ograniczenia eksportu. Dzięki temu na niektórych istotnych odcinkach możemy uzyskać niewielką poprawę. Szczególną rolę odgrywa tu braterska pomoc Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych, które już obecnie — w IV kwartale — zadeklarowały i realizują znaczne zaplanowane dostawy szeregu artykułów żywnościowych i produktów rolnych do naszego kraju. Poszukujemy również innych źródeł poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły żywnościowe. Ostatnio podjęliśmy rozmowy z krajami Europy Zachodniej zmierzające do uzyskania z tych krajów na dogodnych warunkach kredytowych dostaw mięsa, masła, cukru i innych potrzebnych nam produktów spożywczych. Staramy się również wykorzystywać wylaniające się możliwości zwiększenia importu niektórych produktów i przetworów rolnych z krajów rozwijających się.

W odniesieniu do mięsa wobec spadku podaży oraz w odniesieniu do masła, wobec utrzymania podaży na zbliżonym poziomie przy szybkim wzroście popytu, zapewnienie zaopatrzenia ludności wiązać się będzie z wprowadzeniem systemu racjonowania kartkowego. Uwzględniając wyniki przeprowadzonej konsultacji społecznej obecnie dokonuje się korekty zasad racjonowania tych artykułów i w najbliższym czasie zostaną podjęte decyzje w tej sprawie.

Przebieg obecnej kampanii cukrowniczej wskazuje, że produkcja cukru wyniesie łącznie niewiele ponad milion ton i będzie o około 400 tys. ton mniejsza niż w roku ubiegłym. W tej sytuacji, mimo importu, nie będzie możliwe zaspokojenie potrzeb. W tym stanie rzeczy konieczne będzie ustalenie na okres przejściowy, do kampanii cukrowniczej przyszłego roku, niższych norm sprzedaży cukru na kartki.

W porównaniu z żywnością bardziej pomyślnie przedstawiają się perspektywy zaopatrzenia rynku w wiele rodzajów przemysłowych artykułów konsumpcyjnych, których łącznie dostawy powinny być wyższe o około 6 proc. w stosunku do roku bieżącego. Przewiduje się przy tym preferencję dla artykułów powszechnie używanych kosztem towarów o charakterze luksusowym. Wzrosną również dostawy środków produkcji rolnej oraz materiałów budowlanych, zarówno na rynek wiejski jak i dla mieszkańców miast, przy czym zwiększenie dostaw w całej grupie tak zwanych artykułów niekonsumpcyjnych jest szacowane na ok. 7 proc.

Rozwój usług świadczonych ludności przez jednostki gospodarki uspołecznio-

nej określiliśmy w projekcie planu realnie, po konsultacjach z wojewodami na ok. 5 proc., a łącznie z usługami rzemieślniczymi i innymi jednostkami nieuspołecznionymi na 6,7 proc. W roku przyszłym wobec redukcji programu budownictwa inwestycyjnego oraz wobec wejścia w życie zasad gospodarowania funduszem plan tworzących zachętę do redukcji nadmiernej zatrudnienia, powstania nowe możliwości pozyskania fachowców dla placówek usługowych uspołecznionych i rzemieślniczych.

Utrzymanie poziomu produkcji przemysłowej

W założeniach obecnego projektu planu przyjmujemy, że w 1981 r. produkcja przemysłowa ukształtuje się na poziomie zbliżonym jak w roku bieżącym.

W przemysle wydobywczym — na podstawie doświadczeń IV kwartału br., w którym zlikwidowano już pracę w niedziele i stosowanie systemu cztero-brygadowego — liczymy się z trudnym do uniknięcia spadkiem produkcji. Jest to bardzo trudny problem planu. Spadek produkcji, i to doświadczenia, grozi również w przemysle spożywczym i innych branżach opartych na przetworstwie produktów rolnych. Jest to konsekwencja tegorocznego nieurodzaju. Bardziej pomyślnie ujęliśmy w planie zadania w przemysle przetwórczym, wytwarzającym artykuły konsumpcyjne oraz środki produkcji dla rolnictwa. W tych gałęziach i branżach, a zwłaszcza w szeregu branżach przemysłu lekkiego, chemicznego i maszynowego, w przemysle drzewnym oraz w przemysle drobnym przewidujemy nawet wzrost produkcji przekraczający — w zależności od branż — 4 a nawet 5 procent. We wszystkich gałęziach przemysłu kładziemy nacisk na dokonywanie zmian w strukturze produkcji, zwiększenie udziału wyrobów przeznaczonych na rynek i eksport.

Produkcja węgla w ostatnich miesiącach bieżącego roku uległa ograniczeniu. Złożyło się na to wiele przyczyn, w tym także zaniedbania w rozwiązywaniu pilnych spraw pracowniczych. Utrzymanie w roku przyszłym możliwie wysokiego poziomu wydobycia węgla należy do żywotnych potrzeb naszej gospodarki. Dlatego też powinniśmy znaleźć takie formy organizacji pracy kopalni, aby skrócenie czasu pracy górników w możliwie jak najmniejszym stopniu odbiło się na poziomie wydobycia. Doświadczenia wielu krajów, w których skracano czas pracy w górnictwie wskazują, że przy dobrej organizacji pracy niezadługi wzrost wydajności rekompensował straty spowodowane krótszym czasem pracy. Sądzymy, że górnicy tak jak zawsze i tym razem wykażą się aktywną, obywatelską postawą, godząc uzyskanie zdobyczy socjalnej z niezbędnymi potrzebami kraju. Sprzyjać temu powinna przede wszystkim dalsza poprawa organizacji pracy i korzystanie z postępu technicznego w naszym górnictwie.

Zawsze istotna sprawa efektywności gospodarowania w całej gospodarce, a zwłaszcza w sferze produkcji materialnej, w trudnych warunkach 1981 r. nabiera szczególnego znaczenia, jako podstawowy czynnik, od którego zależne będzie poziom wytworzonego dochodu narodowego w sytuacji, w której w większości dziedzin sfer produkcyjnej — poza rolnictwem — nie zakładamy wyraźnego wzrostu wolumenu produkcji w porównaniu z rokiem bieżącym.

W całej sferze produkcji materialnej mamy do czynienia z niezmiernie złożoną sytuacją w dziedzinie efektywności gospodarowania. W związku z podjętymi i realizowanymi decyzjami, o podwyżkach płac jest rzeczą nieuniknioną wyraźny wzrost kosztów placowych. Zachodzi także konieczność ponoszenia wysokich kosztów stałych, zwłaszcza związanych z amortyzacją przybywającego nam mimo wszystko majątku trwałego, przy często niepełnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych. Zakładamy natomiast osłabienie w wielu gałęziach spadku zmian kosztów produkcji, a zwłaszcza kosztów materiałowych. Przed przemysłem stawiamy realne zadanie uzyskania obniżki kosztów materiałowych o 1,6 proc., a przed budownictwem o 1,0 proc.

Nie wystarczy to jednak do pełnego rekompensowania zwiększonego obciążenia kosztami stałymi i w rezultacie liczymy się z tym, że — poza rolnictwem, gdzie będzie wzrost — produkcja czysta może ukształtować się poniżej poziomu osiągniętego w br. Oznacza to, że na rok przyszły trudno zakładać uzyskanie wzrostu dochodu narodowego wytworzonego, a raczej należy się liczyć z tym, że może on być niższy w roku bieżącym.

Poważne ograniczenia nakładów inwestycyjnych

Chronicząc w maksymalnym stopniu poziom spożycia, zakładamy, że w roku przyszłym dokonamy ograniczenia

nakładów inwestycyjnych o około 90 mld zł, tj. o ok. 15 proc. w stosunku do roku bieżącego. W związku z tym obciążenie dochodu narodowego inwestycjami zmniejszy się z około 19 proc. w roku bieżącym do około 14 proc. w roku 1981 r. ograniczenia te dotkną przede wszystkim duże i kapitałochłonne przedsięwzięcia inwestycyjne o długich cyklach realizacji, które wstrzymaliśmy już obecnie. Wstrzymaliśmy również realizację szeregu budynków administracyjnych oraz inne przedsięwzięcia o mniejszym stopniu pilności lub mniejszym znaczeniu gospodarczym i społecznym. Tworzymy natomiast warunki sprzyjające inwestowaniu w indywidualnych gospodarstwach rolnych oraz w drobnej wytwórczości, w usługach i rzemiośle, a w kluczowych dziedzinach gospodarki preferujemy przede wszystkim inwestycje modernizacyjne i szybko rentujące. Ograniczeń inwestycyjnych dokonujemy przy tym w sposób selektywny, zapewniając możliwie szybkie kończenie przedsięwzięć które już w 1981 r. mogą przynieść efekty produkcyjne służące potrzebom rynku i eksportu, albo rozwiązanie innych pilnych potrzeb gospodarki jak na przykład zwiększenie mocy dyspozycyjnych w energetyce.

W wyniku realizacji tego rodzaju polityki inwestycyjnej w 1981 r. nastąpią istotne zmiany w strukturze inwestowania. W łącznej kwocie nakładów inwestycyjnych w gospodarce narodowej wydatnie, gdyż z ok. 22 proc. w roku bieżącym do ok. 26 proc. w 1981 r. zwiększy się udział nakładów na gospodarkę żywnościową, w tym z ok. 16 proc. do prawie 20 proc. udział nakładów na rolnictwo. Nadbranie opóźnień w rozwoju infrastruktury technicznej miast oraz przygotowywanie terenów pod budownictwo mieszkaniowe przyszłych okresów spowoduje wzrost udziału nakładów na gospodarkę komunalną. W sferze konsumpcji społecznej zwiększy się udział nakładów na budownictwo mieszkaniowe, ochronę zdrowia, oświatę i wychowanie oraz kulturę i sztukę.

Zadania handlu zagranicznego

W pracach nad projektem planu poświęciliśmy wiele uwagi zadaniom eksportowym. Niestety jednak czynnikami pomniejszającymi możliwość podjęcia w obecnym projekcie planu śmielszych zadań eksportowych są: po pierwsze — tegoroczny nieurodzaj ograniczający możliwości eksportu produktów i przetworów rolnych oraz — po drugie — niepewność co do możliwości ostatecznego ukształtowania zadań wydobyczych w górnictwie. Od poziomu tych zadań zależy przecież możliwość eksportu węgla, miedzi, wyrobów hutniczych i innych podstawowych materiałów. Przygotowując projekt planu poszukiwaliśmy możliwości rekompensowania ubytku tych surowców i materiałów z puli eksportowej. Okazało się, że przy odpowiednim wysiłku pozostałe gałęzi przemysłu nawet w aktualnej trudnej sytuacji zaopatrzeniowej i produkcyjnej możliwe jest pełne rekompensowanie przewidywanego przejściowego obniżenia dostaw eksportowych omawianych grup surowców. Nawet przy ogólnie ustalonym poziomie produkcji w 1981 r. możliwe jest zwiększenie eksportu innych towarów ogółem o przeszło 5 proc., a w tym do krajów kapitalistycznych o ponad 12 proc.

W obecnym założeniu przyjmujemy, że uda się nam w roku przyszłym ograniczyć import o ok. 3 proc., m.in. dzięki zmniejszeniu o ok. 10 proc. importu inwestycyjnego. W efekcie poprawa salda handlu zagranicznego w obrotach towarowych i zagranicą wyniesie około 1,5 mld zł.

Decydującą rolę w naszych obrotach z zagranicą odgrywać będzie podobnie jak dotychczas wymiana z bratnimi krajami socjalistycznej wspólnoty. Przywiązujemy zasadnicze znaczenie do systematycznej realizacji uzgodnionych, wzajemnie korzystnych przedsięwzięć, służących dalszemu rozwojowi procesów socjalistycznej integracji gospodarczej krajów członkowskich RWPG.

Związek Radziecki jest i pozostanie naszym głównym partnerem gospodarczym i nieodmiennie zamierzamy kłaść szczególny nacisk na dalsze rozszerzanie i umacnianie wszechstronnych wzajemnych powiązań, zarówno w dziedzinie wymiany handlowej, jak i innych form współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej. Szczególnie cenna jest udzielana nam w obecnych trudnościach pomoc Związku Radzieckiego obejmująca dodatkowe znaczne dostawy ropy naftowej, amoniaku, apatyłów, bawełny oraz szeregu produktów rolnospożywczych, a także bezpośrednią pomoc w rozwiązywaniu aktualnych problemów płatniczych.

W założeniach planu na 1981 r. przewidujemy także rozwój wzajemnych obrotów i kooperacji z pozostałymi krajami. W stosunkach z tymi krajami, wobec których mamy zaciągnięte zobowiązania płatnicze zamierzamy z całym zdecydowaniem przestrzegać nadal terminowej ich spłaty.

Zmiany w metodach planowania i zarządzania

Zgodnie z zapowiedzią, zawartą w uchwale VI Plenum KC PZPR Rada Ministrów podjęła niedawno uchwałę w sprawie zmian w systemie kierowania przedsiębiorstwami państwowymi w 1981 r. Uchwała ta zapewnia przedsiębiorstwom znaczne rozszerzenie zakresu uprawnień oraz tworzy podstawy do rozszerzenia odpowiedzialności za wyniki gospodarowania.

Uchwała ta w zasadniczy sposób ogranicza zakres wielu dyrektywnych zadań, które mogą być wyznaczone przedsiębiorstwom, dopuszczając aby zadania te dotyczyły jedynie następujących wielkości:

- PO PIERWSZE — produkcji ograniczonej liczby wymienionych imiennie w uchwale wyrobów centralnie bilansowanych oraz dostaw określonych imiennie wyrobów na cele eksportu, na rynek wewnętrzny oraz na rzecz obronności i bezpieczeństwa kraju.
- PO DRUGIE — wartości dostaw eksportowych w złotych dewizowych do poszczególnych obszarów płatniczych,
- PO TRZECIE — zadań rzeczowych w dziedzinie budownictwa inwestycyjnego.

Pozostałe zadania przedsiębiorstwa określają we własnym zakresie, posilując się przy tym w stosunkach między sobą umowami, ustalającymi wzajemne zobowiązania.

Przedsiębiorstwom zapewnia się środki placowe na poziomie uzyskanym w roku bieżącym wraz ze zwiększeniami wynikającymi z decyzji o podwyżkach płac, z tym, że łączna kwota tych środków ulega korekcie w górę lub w dół w zależności od wzrostu lub obniżenia produkcji. Przedsiębiorstwa uzyskują swobodę gospodarowania tak określonym funduszem plac, przy czym całą jego kwotę zaostrzeżoną w wyniku zmniejszenia zatrudnienia mogą w pełni przeznaczyć na podwyżkę wynagrodzeń dla pozostałych pracowników.

Wprowadzane zmiany w metodach planowania i zarządzania stanowią już zdecydowany krok zmierzający do zwiększenia samodzielności i samorządności przedsiębiorstw oraz pobudzenia ich przedsiębiorczości prowadzącej do stałej poprawy wyników.

W najbliższym czasie będą również wdrażane decyzje dotyczące rozszerzenia uprawnień terenowych organów władz i administracji terenowej.

Wprowadzeniu tych zmian towarzyszą intensywne prace nad podstawowymi kierunkami kompleksowej reformy gospodarczej, których podstawowe założenia zostaną wkrótce ogłoszone i poddane pod szeroką dyskusję społeczną.

W aktualnej złożonej sytuacji rząd zamierza — aktywnie i konsekwentnie — działać na rzecz normalizacji węższych odcinków życia społeczno-gospodarczego. Trzeba przy tym zdawać sobie sprawę, że przywrócenie równowagi ekonomicznej i ustabilizowania położenia gospodarczego kraju przekracza horyzont najbliższego roku. Wymagać ono będzie, jak to dziś oceniamy, okresu trzech lat. W tym czasie, zgodnie z postanowieniami VII Plenum KC PZPR przystąpi już do prac nad trzyletnim programem stabilizacji gospodarczej, które będą prowadzone w powiązaniu z pracami nad planem pięcioletnim na lata 1981—85. Podstawowymi kierunkami programu stabilizacji będzie przede wszystkim przywracanie równowagi rynkowej, porządkowanie frontu inwestycyjnego, przystosowywanie struktury produkcji przemysłowej do nowych społecznych potrzeb, ożywienie procesów rozwojowych w rolnictwie, a także tworzenie przesłanek do poprawy sytuacji płatniczej kraju. Punkty oparcia dla prac nad programem stabilizacji stanowić będzie raport o stanie gospodarki narodowej, który w niedługim czasie zostanie przedłożony obywatelom posiom.

W przekazanym rządowi przedkłada Wysockiej Izbie projekt Uchwały o Narodowym Planie Społeczno-Gospodarczym na 1981 r. prosząc o jej uchwalenie.

Po kontroli NIK (2)

Jak gospodarujemy produktami naftowymi? Czy nauczyliśmy się właściwie je dzielić i przestrzegać podstawowych zasad oszczędzania? Czy wszystkie inwestycje związane z paliwami i ich dystrybucją były potrzebne? Jak są obecnie wykorzystywane? Odpowiedzi na te i inne pytania udzielił wyniki kontroli przeprowadzonej przez NIK w jednostkach gospodarki uspołecznionej w województwach: białostockim i łomżyńskim. Była ona niejako przedłużeniem podobnych przedsięwzięć z lat 1978 i 1979. Różnice polegały jedynie na tym, że w tym roku znacznie więcej uwagi poświęcili kontrolerzy pracy kierowców — wykorzystywaniu i rozliczaniu się przez nich z pobranego paliwa.

ZACZNIJMY OD DUŻYCH

przedsiębiorstw, posiadających własne zbiorniki paliw i prowadzących jego dystrybucję. W końcowym się roku, mimo trwającej rozbudowy, nie wszystkie duże jednostki posiadały garażowe stacje paliw. Rozwiązaniem doraźnym było — dzieje się tak w naszym kraju — korzystanie z pomocy sąsiedztwa. W kilku przypadkach inwestycje przyczyniły się do rozładowania trudności — o początkach tego budowania pisałem w „GW” w listopadzie 1978 roku — ale dotyczy to nielicznych przedsiębiorstw.

Znane są fakty niewykorzystywania istniejących stacji, a drugiej zaś strony poważne kłopoty powodowane ich brakiem. Zmiany organizacyjne w wielu jednostkach wprowadziły dodatkowe zamieszanie. Należy dodać do tego skutki bezholowania i inwestycyjnego, roboty na zasadzie: budujemy, bo nam środki i wykonawców zabiorą. A więc budowa stacji paliw, tyle że nie zawsze tam gdzie trzeba i nie takie jak potrzeba, np. w SKR-ach Korycin i Nurzee.

W istniejących stacjach — dotyczy to w równej mierze woj. białostockiego jak i łomżyńskiego — w dużej przedsięwzięciach, np. w PKS, MPK, MKZ stwierdzono brak legalizacji zbiorników podziemnych, niesprawne dystrybutory itd. W tym momencie wskazujemy, że „zaczarowany” świat rozdziału paliwa, ten hurtowy i następnie — detaliczny.

Od lat problemem jest dozwolenie paliwa, głównie etylu, transportem samochodowym na większe odległości. Często spotyka się przykłady dowożenia paliwa do odbiorców z odległości od 80 do 120 km. Aby nie mnożyć przykładów, posłużę się jednym, ale bardzo znanym. Otóż do przedsiębiorstwa w Łomży i Zambrowie paliwa dostarcza

się ze składu hurtowego w Elku lub Włocławku, zamiast ze znacznie bliżej położonych składów w Ostrołęce czy Ostrów Mazowieckiej. No cóż, działa tu mechanizm Polski wojewódzkiej.

Stan techniczny pracujących stacji nasuwa — w dalszym

DOKUMENTACJA STACJI PALIW

dotycząca przyjmowania i wydawania środków napędowych była prowadzona w niewłaściwy sposób. Dotyczy to również ewidencji dokumentów kierowców. Jedni wzorowa

Paliwo

ciagu — wiele zastrzeżeń. Wspominałem już o niesprawnych dystrybutorach, ale to tylko połowa prawdy. Do tego należy dodać braki w podstawowych częściach technicznych i co występuje wręcz powszechnie — brak należytego zabezpieczenia przed pożarem. Gdzie, jak gdzie, ale na takich obiektach ten warunek ma kapitalne znaczenie. Do tej litanii niedostatków należy dodać brak legalizowanych przyrządów pomiarowych.

Kontrola gospodarki magazynowej w garażowych stacjach paliw ujawnia — poza nielicznymi przypadkami — poważne nieprawidłowości. Z dokumentów wynika np., że przyjmowano większe ilości paliwa niż wynosi pojemność zbiorników — np. w MPO w Białymstoku. Dalej, w tym samym MPO w innych wypadkach, zanizano ilość paliwa pobranego. Na porządku dziennym są dostawy paliwa z niezachowaniem terminów. Zadano sobie trud i laboratoryjnie sprawdzono jakość paliwa znajdującego się w zbiornikach MPO. Okazało się, że posiada ono, czterokrotnie wyższą od dopuszczalnej, domieszkę oleju napędowego.

li się na drugich. A przynajmniej, że wory były sprawne i — jak się wielu kierowcom wydawało — nie do podważenia. Trudno winić tylko i wyłącznie kierowców, skoro nawet ich dobre chęci nadawały się tylko do brukowania piekła.

Konkretny przykład. Kierowca stara się jak może, aby paliwem gospodarować oszczędnie. Czy spotkała go za to nagroda? Nie podobnego. Nawet zwykłego słowa — dziękujemy. Dzieje się tak dlatego, że kwestia normowania zużycia paliwa to czysta teoria. Kolejne zarządzenia Ministerstwa Komunikacji pozostawały w całkowitej rozbieżności z praktyką. Kierowcom wręcz ułatwiano „wygospodarowywanie” powyższych nadwyżek paliwa, które mogli sprzedawać przygodnym odbiorcom.

Praktyka była taka: przedsiębiorstwa nie korygowały norm zużycia paliwa. Po prostu się przykładał MPK, które to przedsiębiorstwo zdecydowało się wreszcie na opracowanie — kosztem 786 tysięcy złotych — programu obliczenia zużycia paliwa przez poszczególne pojazdy. Program opracowało białostockie ZETO. Jednocześnie w tym przedsiębiorstwie nie stosowano ob-

nia była chęć nielegalnego zaobrotu — otrzymywania od kierowców „doli” za przyjmowanie oszczędnie.

Kombinacje z kartami drogowymi — jakie wprowadzali sami kierowcy — poza dwuznacznym podziwem, budzą zrozumiałe zaskoczenie. Jak można wpisywać takie bzdury? A najlepsze w tym całym bałaganie jest to, że na ich podstawie są oni rozliczani. Problem z kartami drogowymi wymaga bardzo szybkiej i zdecydowanych działań celem jego rozwiązania, wręcz nowego uformowania. Sytuacja obecnie przekracza bowiem wszelkie pojęcie o rzetelnym gospodarowaniu.

Jeśli w poważnej części przedsiębiorstw kierowcy do kart drogowych mogą wpisywać niestworzone rzeczy, to jest to dowód, że system rozliczeń zupełnie nie przylega do rzeczywistości.

Pozapowinno nam bałaganem z dokumentami, na porządku dziennym są również przeróżne kombinacje z silnikami i przyrządami pomiarowymi. Fatalny stan techniczny tysięcy samochodów i sprzętu ciężkiego to wcale poważny problem w gospodarowaniu paliwami. Układy zasilania rzadko kiedy są sprawne

technicznie. A jeśli tak jest, to wszystkie

NORMY ZUŻYCIA PALIWA

stają się często fikcją. Teoretycznie są one ustalane w drodze prób — jazdy po mieście, poza miastem itd. To teoretycznie, bo praktycznie wpisywano je bez żadnych jazd, po prostu, jak leci. Przy każdej kontroli potwierdza się stara prawda, że o ilościach zużywanego przez samochód paliwa wie tylko jego kierowca i... silnik. Zrywanie plomb na licznikach, niesprawne liczniki kilometrów i liczniki motogodzin, to nagminne praktyki. W jednym z kontrolowanych przedsiębiorstw — MKZ w Łomży — prawie 30 proc. wszystkich pojazdów było odpowiednio spreparowanych w oddziale STW — ponad połowa samochodów! W tym ostatnim przypadku uświadomił się nie tylko całkowity brak kontroli i nadzoru ze strony kierownictwa spółdzielni, ale i jej jednostki nadrzędnej.

Wszystkie wymienione braki i nadużycia wskazują na brak rzetelnej kontroli nad wykonywaniem podstawowych obowiązków pracowniczych. Można by postuluować dotkliwie karanie winnych. Uważam jednak, że nie tędy droga. Karanie za ewidentne złodziejstwo — owszem, ale generalnie przebudowy wymaga cały system funkcjonowania przedsiębiorstw transportowych, w tym system odpowiedzialnego rozliczania i wynagradzania kierowców.

Do czasu kiedy taki system zacznie funkcjonować należałoby przeprowadzić weryfikację zakładanych norm zużycia paliwa oraz równie surową weryfikację kart drogowych. Stałego kontrolowania wymaga również legalizacja urządzeń dystrybucyjnych i wszystkich narzędzi pomocniczych.

Kierownicy poszczególnych przedsiębiorstw i baz transportowych powinni — wynika to z dokumentów kontroli — znacznie więcej czasu poświęcać na analizowanie kształtowania się oszczędności paliwa i jego przepałów oraz wyciąganie z tych faktów właściwych wniosków nie tylko ekonomicznych, ale i technicznych.

Być może te wskazania mogą być odczytane jako pobożne życzenia, uważam jednak, że spełnienie tych kilku przeciętnych wymagań przyczyni się do lepszego gospodarowania szczerpymi zasobami paliwa i posiadanym taborem.

JANUSZ GRYSIN



Gminne Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej” prowadzą działalność dwójakiego rodzaju. Z jednej strony celem ich jest zaopatrywanie rolnictwa w niezbędny sprzęt do produkcji, nawozy, materiały opałowe i inne artykuły niezbędne dla rolników, z drugiej — prowadzą również skup tego wszystkiego, co rolnictwo produkuje.

Obecnie, GS-ty nastawione są przede wszystkim na skup ziemniaków od rolników indywidualnych i sprzedaż na wozach oraz materiałach opałowych, głównie węgla. Niestety, zarówno skup ziemniaków jest kilkakrotnie niższy niż w latach ubiegłych, jak i zapotrzebowanie na węgiel jest dużo wyższe nawet od zwiększonych ostatnio dostaw. Teoretycznie rolnicy w zamian za dostarczone plody rolne powinni otrzymywać określoną pulę węgla. Nie zawsze jednak teoria pokrywa się z praktyką. Węgiel znajdujący się w składach Gminnych Spółdzielni nie dla wszystkich starczy.

CAF — Bolesław Miedza

Gdzie ginie mleko?

PGR jest od tego, aby prowadzić i sprzedawać mleko. Spółdzielczość mleczarska istnieje po to, by mleko skupiać, przetwarzać i przetrzymać. Ale ponieważ pada lat temu — w połowie dekady — w ramach reformy administracyjnej kraju, spółdzielnie mleczarskie pozbawiono środków transportu — więc przewozić mleko zlecono spółdzielniom transportu wiejskiego. Rzecz w tym, że o ile przedtem mleko między oborą a zlewnią gnieło, sprawa była prosta: odpowiedzialność spadała na odbiorcę. Teraz natomiast, jeśli mleko „wycieka”, do winy niepozwala się ani STW, ani OSM. Jeden wskazuje na drugiego, a traci na tym producent.

Rzecznicy producenta — Edward Woronko ze Zjednoczenia PPGR w Białymstoku oraz przedstawicielka PGR Knyszyn — Teresa Kolek twierdzą, że setki, a nawet tysiące litrów mleka ginie po prostu w drodze do mleczarni, a płaci za te braki... właśnie producent.

W niedzielę, 16 listopada konwojował mleko z węża do pojemnika, a że zawór w zbiorniku był otwarty, więc... 24.XI.br. sprzedaliśmy 718 litrów, OSM w Mońkach potwierdziła odbiór 769 litrów (!), zaś 11.XI. br. zdaliśmy 630 l, uznano nam 617 l. W sumie jednak co miesiąc jesteśmy krzywdzeni. Rozchodzi się o kilkadziesiąt litrów mleka — powiada T. Kolek.

Wiceprezes WZSM w Białymstoku — Stanisław Malinowski sprawę zna i widzi rozwiązanie: zgodnie z przepisami Ministerstwa Rolnictwa brakami mleka należy bezwzględnie obciążyć przewoźnika. Stosujemy tzw. odbiór ilościowo-jakościowy, jedna i druga strona posiada zalegalizowane zbiorniki mleka i żadnych nieporozumień być nie może.

— Ale są...
— Wynikają one z tego, (haka)

że przewoźnik nie chce uznać zasad odbioru ilościowo-jakościowego, domagając się zaplombowania — zaworów. Im tak wygodniej, bo wtedy ich nie obchodzi, ile mleka odebrali a ile oddali, byle plomby były nienaruszone. A jeśli w drodze płyn wycieknie? Z-ca dyr. Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Mońkach — Edward Oszczański na żądanie odbioru mleka zgodnie z obowiązującymi normami (tj. jakościowo i ilościowo), odpisał: „Zwracam się z prośbą o dokonywanie plombowania pojemników z mlekiem... bo w interesie, wszystkich zainteresowanych leży zabezpieczenie drogowego surowca...”

Na dziś sprawa ma się tak: PGR dochodzi swych racji w Komisji Arbitrażowej uważając, że nie ważne, kto mleko marnuje lub kto producenta kantuje. Dla PGR istotne, by szkody zostały wyrównane.

Nas jednak bardziej interesuje, by ubytki mleka w ogóle nie występowały. Jak to zrobić?

— Prawdopodobnie niebawem wszystko wróci do dawnego stanu organizacyjnego co znaczy, że środki transportu zostaną znowu nam przekazane i wtedy my ponownie poniesiemy pełną odpowiedzialność za odbiór i przewóz mleka. W naszym interesie będzie wówczas przeprowadzenie „dochodzenia”, które pozwoli odpowiedzieć na pytanie: gdzie i kiedy ginie mleko. A wówczas — tak sądzę — zło wyeliminujemy — stwierdza St. Malinowski.

To przyszłość. Dzisiaj mimo wszystko uważamy, że STW nie bardzo troszczy się o powierzone jej mienie, natomiast OSM powinna w pierwszym rzędzie zadbać o to, by całość wyprodukowanego mleka trafiła do mleczarni. Co by nie rzec, tracąc mleko — tracimy my wszyscy, konsumenci.

Wzrasta zagrożenie hałasem komunikacyjnym

Zwiększająca się z roku na rok liczba środków komunikacji, transportu samochodowego, większy ruch kolejowy i lotniczy powoduje wzrost hałasu tzw. komunikacyjnego. Według opinii specjalistów najbardziej uciążliwy jest hałas drogowy, powodowany przez pojazdy samochodowe i tramwaje. Na jego wpływ narażona jest ludność wszystkich miast, osiedli, jak również obiektów usytuowanych wzdłuż ulic i tras. Szacuje się, że hałas o poziomie ponad 55 decybeli dociera w naszym kraju ok. 47 proc. ludności, oczywiście w różnym stopniu — w zależności od miejsca zamieszkania i miejsc pracy. Jest to wskaźnik alarmujący — co gorsza — jak wynika z badań wskazuje na tendencję zwiększenia hałasu. W porównaniu z wysoko rozwiniętymi krajami poziom ten jest o wiele niższy, mimo to nie można tej sprawy bagatelizować. Hałasy kolejowe, a szczególnie lotnicze są niejednokrotnie bardziej uciążliwe od hałasów drogowych. Mają one jednak charakter lokalny, oddziałują więc na mniej liczne grupy ludności.

Od kilku lat opracowuje się w naszym kraju plany akustyczne miast. Dają one obraz poziomu hałasu w różnych ośrodkach, pozwalają na prowadzenie działań ograniczających oddziaływanie hałasu. Z analizy tych planów wynika, że w dużych miastach średnio o 1 decybel wzrasta poziom hałasu rocznie, a ponadto zwiększa się liczba ulic, na których poziom hałasu jest wyższy od 60 decybeli. Tak mamy np. w Warszawie, Gdańsku, Bydgoszczy.

Uciążliwy jest również hałas kolejowy. Przenosi się on na znaczne odległości i właściwie poziom hałasu o wartości mniejszej od 60 decybeli występuje dopiero w odległości ok. 250 m od toru kolejowego. Można zatem twierdzić, że przy długości linii kolejowych w Polsce wynoszących ok. 132 tys. km, a hałas powodowany przez kolej narażony jest teren o powierzchni ok. 70 tys. km kwadr., a więc — przyjmując gęstość zaludnienia 50 osób na 1 km kwadr. — blisko 3,5 mln ludności. Oczywiście tylko część ludności narażona jest na hałas o poziomie szkodziwym dla zdrowia, większość odczuwa to jako uciążliwość, wpływającą negatywnie na samopoczucie i zdrowie psychiczne.

LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • LISTY • sygnały i opinie

KOMBATANCI ZASŁUŻYLI...
...na odpowiedni stosunek społeczeństwa i władz do nurtujących ich problemów, zwłaszcza bytowych. Są to przecież byli żołnierze wszystkich frontów, którzy walczyli o nasz dom ojczyzny. Chcę nawiązać do listu M. Popowskiego z 24. X. 1980 r. „Jak rozumiem sprawiedliwość społeczną” (GW, 3.11.80 r.), który postulował nowelizację ustawy o dodatkach pieniężnych za odznaczenia państwowe. Wiąże się to z znaczną grupą kombatanów. Chciałbym jednak problem sprawiedliwości społecznej widzieć jeszcze szerzej, np. również w kwestii kwalifikowania kombatanów do poszczególnych grup inwalidzkich. Inwalidzi wojenni napotyka tu na wiele krzywdzących ich barier i formalistycznych przepisów. Sądzę, że upłynęło dość sporo czasu, aby i te sprawy uregulować. Inwalidztwo wojenne powinno być ustalane przez lekarskie komisje wojskowe. Nadto, uporządkowania wymaga kwestia awansów kombatanów. Znam te sprawy z bliska, gdyż i rodzina moja i ja sam, mocno uciśnieni w czasie minionej wojny.

Radosław Jurgielewicz
Elk

MIESZKANIA ZA DEWIZY — TAK, ALE...

„Jest to jednak w dużym stopniu faworyzowanie ludzi mających, dla których pieniądze nie jest problemem. Należałoby rozstrzygnąć także potrzeby tej grupy ubiegających się — kto musi i powinien sobie kupić mieszkanie za dolary, a kto jedynie lokuje swoje zasoby finansowe w opłacalny „interes”, kupując nierzadko i trzecie mieszkanie. Co innego, gdybyśmy wszyscy byli zaspokojeni pod tym względem i gdyby chodziło tylko o wybór standardu kupowanego lokalu, kogo stać, niech wybiera. Ale w obecnej sytuacji mieszkaniowej sprzedaż mieszkań każdemu kto płaci dolarami — jest jawną niesprawiedliwością.

Zadzwoń do SM „Locum” pytając o możliwość kupna mieszkania w Choroszczy. Uzyskałem uprzejmą odpowiedź, że owszem, ale muszę poczekać 3 miesiące... A więc kilka miesięcy, a nie kilkanaście lat — jak czekają niektórzy posiadacze złotówkowego wkładu... Moim (i chyba nie tylko moim) zdaniem, problemy te wymagają rozwiązania podobnie do tego, jak to uczyniono z krajowymi towarami w sklepach „Pewexu”.

Wiesław B.
(nazwisko i adres znane red.)

CZY SŁUSZNA PRZEPROWADZKA?

Chodzi o dworzec autobusowy PKS w Grajewie. Był on usytuowany w pobliżu dworca kolejowego, a od niedawna przeniesiono go do centrum miasta. Wszędzie zmierzają się do bliskiej lokalizacji obydwa dworce ze względu na większą dogodność dla podróżnych, a w Grajewie — odwrotnie — teraz zaczyna się kłopoty z przesiadkami z autobusu na kolej i odwrotnie. W dodatku uczniowie dojeżdżający do szkół grajewskich autobusami mieli dotąd możliwość korzystania z poczekalni dworca PKP czy pomieszczenia świetlicy dworcowej, a teraz ta możliwość odpadła, brakuje tu odpowiedniego schronienia przed deszczem, a co tu marzyć o ciepłej i czystej poczekalni. Czy rzeczywistość w pobliżu dworca PKP nie było miejsca na rozbudowę i modernizację dworca PKP? W centrum miasta było usytuować tylko przystanki przejeżdżających tam autobusów.

Nadal co do funkcjonowania PKS mamy wiele zastrzeżeń, a na uchybieniach najbardziej cierpi dojeżdżająca młodzież szkolna.

Janusz Gótkiewicz
Biebrza
(Opr. Ag)

Trwający od dłuższego już czasu niedobór części zamiennych poważnie komplikuje pracę większości Państwowych Ośrodków Maszynowych. Dotyczy to przede wszystkim remontów kombajnów i ciągników. Brak akumulatorów prądnic, rozruszników i innych części układu elektrycznego pojazdów oraz brak ogumienia wydłuża znacznie możliwości remontowe POM-ów.

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Świdwinie (woj. koszaliński) obok remontów kombajnów przeprowadza naprawy główne ciągników z rodziny Ursus. Dziennie stanowiska naprawcze opuszcza 6 wyremontowanych Ursusów. W ciągu roku planuje się przeprowadzenie napraw i przeglądów blisko 1300 ciągników. Istnieje obawa, że plan ten nie zostanie wykonany. Poważnym problemem z jakim stykają się pracownicy ośrodka jest właśnie brak ogumienia, a zapotrzebowanie na akumulatory pokrywane jest załatwieniem w połowie. NA ZDJĘCIU: w świdwińskim POM przy pracy Henryk Markiewicz.

CAF — Jerzy Undr



Moto ramka

Zgodnie z zapowiedzią daną PT Czytelnikom, wracam dzisiaj ponownie do samochodowego przeboju tego roku — produktu brytyjskiego koncernu British Leyland Motor Corporation, modelu Mini Metro. Samochód ten jest powszechnie uważany za następce słynnego „miniaka”, który w milionach egzemplarzy jeździł po drogach całego świata. Jeśli omawiany beniaminek spełni oczekiwania, a można sądzić, że tak, to na pewno będzie to wóz roku 1981.

Brytyjczycy pierwsze egzemplarze Metra wypuścili w połowie tego roku. Chciałbym pominąć wszystkie zakłócenia towarzyszące fazie projektowania i wprowadzania do produkcji, jako mało nas interesujące.

Mimo skromnych wymiarów zewnętrznych, w przedziale pasażerskim jest wystarczająca ilość miejsca na cztery dorosłe osoby. Ze względu na wymiary nadwozia, konstruktorzy ograniczyli się do dwóch drzwi i dużej tylnej klapy sięgającej dołną krawędź zderzaka. Przy tak małym nadwoziu wygospodarowano bagażnik o pojemności 212 litrów, który po złożeniu tylnych siedzeń powiększa się do 1300 litrów! A ponieważ siedzenia tylne są dzielone, można regulować wielkość przestrzeni ładunkowej.

Zachwyty nad Mini Metro są uzasadnione. Celem porównania przyjrzyjmy się silnikowi tego samochodu i jednostce napędowej włoskiej Pandi 45. Mają one zbliżone pojemności, Metro — 998 cm, Panda — 903. Dane dotyczące Pandi będą

Pozostaje fakt: Metro jest już na rynku i jest to bardzo dobry samochód przeznaczony na lata osiemdziesiąte.

Jako ogólna charakterystykę można by podać jego wymiary zewnętrzne: długość 3404 mm, szerokość 1549 mm i wysokość 1361 mm. Odpowiednie wymiary włoskiej Pandi wynoszą — 3380 x 1460 x 1445 mm. A więc są to samochody zbliżone wymiarowo i praktycznie na tym kończą się

w nawiasach. Moc silnika wynosi 46 KM (43 KM). Napęd przenoszony jest na koła przednie i w obu samochodach. Zużycie benzyny: przy szybkości stałej 90 km/h 4,8 l/100 km (5,8 l/100 km), przy szybkości 120 km/h zużycie wzrasta do 6,8 litra (7,5 litra na 100 km), natomiast przy jeździe miejskiej — 7,5 l/100 km (8,4 l/100 km). Wynika z tego, że szumnie reklamowana Panda jako wóz superoszczędny jest nim tylko z nazwy. Szybkość maksymalną mają prawie identyczną, Metro — 141, Panda 140 km/h.

Porównania ograniczyłem tylko do wymiarów i silnika. W żadnym razie nie da się porównać wyposażenia Metra, komfortu jazdy i jego trwałości. Zresztą byłoby to ehybione, jako że Panda miała być z założenia wozem oszczędnościowym i oszczędnym, natomiast Metro to samochód w pełni normalny — ze zróżnicowanym wyposażeniem, w kilku wersjach silnikowych.

Rozwiązania techniczne Metra określają go jako w pełni nowoczesny samochód. Poza doskonałym silnikiem, zawieszaniem, charakterystyką się on dużym bezpieczeństwem biernym. Komfort zapewnia nie tylko spory rozstaw osi — 2,25 m, ale i precyzyjnie dobrane elementy amortyzujące. Przy czym jest to samochód dobrze ogrzewany i przewietrzany.

Wyposażenie wnętrza jest dość bogate jak na samochód tej klasy. Oczywiście w zależności od wersji jest ono odpowiednio wzbogacane. Konstruktorzy zadali o jego walory traktacyjne i wszystkie wiążące się z tym problemy, a na zawieszaniu poczynając, a na ogrzewaniu tylnej szyby wyposażonej w wycieraczkę, kończąc.

Uzyskiwane niskie zużycie paliwa jest zasługą silnika i towarzyszących mu podzespołów. Jest to silnik zupełnie nowej generacji, z którym firma Austin — jedna z części BLMC — wiąże ogromne nadzieje i wydaje się, że nie bez racji. Porównywałbym Metro z Pandą, ale przeglądając charakterystyki innych wozów w klasie „1000” widąc, iż ten samochód wyszłby zwycięsko i z innych pojazdów.

(Jag)



Co z ogrzewaniem domów jednorodzinnych?

Nadszedł czas pożegnania wielu mitów. Ludzkość znalazła się w obliczu faktów, z którymi chce lub nie chce musi się liczyć. Jednym z nich jest niedobór paliw — węgla, ropy i gazu ziemnego. Być może prognozy geologiczne, głoszące wyczerpywanie się wielu źródeł i pokładów, są zbyt pesymistyczne, ale Polska musi sięgać do coraz głębszych pokładów węgla, a gazu ziemnego, jak na razie, ma bardzo niewiele. Nowo odkryte pokłady węglowe w Lubelskiem — nawet jeśli są bogate, nie tak szybko dadzą dużo urobku, a i ten trzeba oszczędzać.

Oszczędności polegać mają przede wszystkim na zmniejszeniu w bardzo poważnym stopniu strat ciepłych budynków. Dlań się to musi drogą ocieplenia ścian i stropów materiałami izolacyjnymi oraz zmniejszenia powierzchni okien, a także zmiany ich współczesnej konstrukcji. Trzeba jak najszybciej odejść od tzw. okien zespolonych, które znalazły powszechne zastosowanie, a w warunkach domów jednorodzinnych zaniedbać okien trójkierunkowych (trójdzielnich — dużych), natomiast stosować potrójne szklenie w oknach dwukierunkowych (dwudzielnich).

To są ocieplenia — a co z ogrzewaniem? Otóż jest u nas trend do ogrzewania wodnego-centralnego, ale wymaga ono koks, którego brak. W miarę starzenia się — po upływie kilku lat — zaczynają się kłopoty z zastawianymi kamieniami kotłowymi rurami, grzejnikami, przepalającymi się kotłami. Jeśli zastosowano pompę elektryczną do wymuszenia obiegu wody — to kłopot rośnie.

Zamierzona jest wielka liczba domów jednorodzinnych, które mają być budowane w bieżącej dekadzie. Na makroregionie wschodni przypadnie pewno sporo z tej puli. Rodzi się pytanie — skoro brakuje rur, grzejników i armatury dla budownictwa wieloro-

dzinnego, to skąd je wziąć dla jednorodzinnych? Skąd też weźmie tyle koks? Skąd takie rzesze instalatorów dla procesów budowy? Wyłania się zatem poważny problem. Po to, aby budownictwo jednorodzinne przestało być fikcją — trzeba odejść od mitu centralnego wodnego ogrzewania.

Czy są inne rodzaje i systemy, które by można było uznać za równie komfortowe. Rozwiązanie trzeba szukać w ogrzewaniu elektrycznym albo ropy, pomimo deficytu i kosztów. Przekazuje o słońcu, jako o źródle ciepła i jego transformowaniu. My nie mamy na zbyciu ani energii elektrycznej ani ropy, a w dodatku mamy za mało metalu i wytwórni elementów wodnego ogrzewania. Trzeba się z tym pogodzić, mając zaś dość nieprzystępny klimat przez większą część roku musimy ogrzewać nasze domostwa. Skoro brak nam tyłu paliw, bo i węgla nie starczy, to czym palić i w czym palić?

Otóż zanim pojawią się nowe metody i urządzenia grzewcze, wypada zwrócić się w stronę dostępnych paliw i wytworzyć takie urządzenia grzewcze, które są proste, tanie, łatwe w produkcji i w użytkowaniu.

Ziemnia Białostocka i Suwalska mają obfitość torfów, a zatem naturalnego dobrego opału, który jednak powinien być brykietowany.

W miejscowościach trudnych do zaopatrzenia w węgiel, bo oddalonych od szlaków kolejowych, taki opał będzie wysokokaloryczny i dobry a zarazem pozwolić może na uniknięcie marnotrawnego spalania drewna nazywanego opałowym. Może ono być przydatne do innych bardziej opłacalnych celów.

Co prawda w niektórych regionach, gdzie mało jest zakładów produkujących wyroby z drewna, a za to horduje się drób, trzcinę są wysoko cenione jako ściółka, to jednak gdzie indziej są one marnowane. Kora sosnowa z wyższej części strzały sosny nie nadaje się do niczego, a jak się świetnie pali. Podobnie jest z korą innych drzew. Haldy korowe zalegają opale, a w czym go spalać?

Można zaproponować zamiast wodnego centralnego ogrzewania — powietrzne. Kanałami w stropach i przyściennymi rozprowadza się po domu ciepłe powietrze, ogrzane przy odpowiednim piecu, umieszczonym np. w piwnicy. Wymuszenie obiegu odbywa się za pomocą

wentylatora elektrycznego. Latem takie urządzenie działać może jako swoista klimatyzacja wewnątrz w okresie upałów. Wadą tego systemu jest ruch powietrza przepływający przez pomieszczenia i pewna trudność w dobrym zaprojektowaniu oraz w prawidłowym wykonaniu.

Następna propozycja może być piec stałopalny o dobrych właściwościach grzewczych, w zasadzie na koks, ale może on być przystosowany do paliw zastępczych.

Brak kaflarni w Polsce (zostały jedynie dwie), brak chyba i ceramików, którzy umieli produkować nieraz artystycznie piękne kaflę. Piec kaflowe w Polsce to cała historia o bardzo pięknych rozdziałach i tradycji.

Trzeba do tej tradycji wrócić, ale z pewną modyfikacją, mianowicie zamiast kafl ceramicznych trzeba według wypracowanej metody przedwojennej zastosować kaflę tłoczoną z ciennej blachy. Są to tzw. piece Szrajbera, mające tę przewagę nad ceramicznymi, że są praktycznie wieczyste. Jedynie ruszty przepalają się i wymagają wymiany. Wyglądający jak zwykły piec kaflowy, wielokanałowy o różnorodnych kaflach nawet deseniowych, piec Szrajbera daje się szybko montować, działa przy dowolnym stałym paliwie, jest oszczędny i wydajny ciepłem.

Produkcja zaś kafl jest prosta i wymaga małych nakładów na urządzenie zakładu — małej tłoczni i lakierni. Producentami mogą być spółdzielnie, rzemieślnicy itp. Potrzebni będą tylko zdolni przeszkoleni w montażu, bardzo zresztą łatwym. Zainteresowanych można odesłać do książki Szrajbera, w której podaje wszystkie potrzebne dane. Książka ta powinna się znaleźć w bibliotekach NOT, Politechniki i wojewódzkich.

Tyle o najprostszych sposobach, jakie mogą i powinny być zastosowane w makroregionie wschodnim kraju. Niewątpliwie okaże się, że istnieją pomysły, nawet sprawdzone w praktyce i jeszcze lepsze niż podane wyżej, ale wskutek wielu okoliczności — uśpione. O budymy je zatem.

doc. dr JERZY GÓREWICZ
Warszawa

W trakcie produkcji szkła okularowych, poniżej szkła z Jeleniogórskich Zakładów Optycznych.

Fotochromowe szkła do okularów

Jeleniogórskie Zakłady Optyczne są jedynym producentem szkła optycznego w różnych formach: blokach, taśmach, prętach i płytkach. Wytwarza się tu soczewki, wszelkiego rodzaju kondensatory, zwierciadła kinowe i sygnalizacyjne oraz optyczne oprzyrządowanie do rzutników, diaskopów i epidiaskopów. Najnowszym osiągnięciem w dziedzinie produkcji szkła ochronnych są korekcyjne, fotochromowe, kolorowe szkła okularowe. Dotychczas trzeba było je sprowadzać z zagranicy. Z chwilą uruchomienia produkcji w Jeleniej Górze stały się dostępne na naszym rynku. Szkła te wyróżniają się wieloma istotnymi zaletami. Ich podstawowa, wyjściowa absorpcja (zaciemnienie) wynosi 30 proc. Wzrasta ona pod wpływem działania promieni słonecznych i zależy od ich intensywności. Przy dużym nasłonecznieniu lub na śniegu dochodzi nawet do 80 proc. Zmiana zaciemnienia szkła następuje w czasie od 3 do 5 minut w zależności od mocy szkła.

Czas odbarwiania jest nieco dłuższy: od 4 do 8 minut, lecz od momentu usunięcia szkła z obszaru promieniowania słonecznego. Trwałost własności fotochromowych szkła okularowego oceniano na 36,000 cykli, co w naszych warunkach klimatycznych sanika się w czasie około 1 lat. Szkła te „działają” zarówno w dni słoneczne, jak i pochmurne, są skuteczne w pomieszczeniach zamkniętych, m.in. w samochodzie. Jeleniogórskie Zakłady Optyczne produkują szkła korekcyjne fotochromowe o różnorodnych kolorach: od 0,5 plus minus do 6 dioptrii, z stopniowaniem co pół dioptrii.

(Opr. CAF)



Wyznaczanie osi optycznej szkła.
CAF — Adam Hawalec

Zielone AKCENTY

Panuje powszechne przekonanie, że głównym nieszcześciem polskiego rolnictwa jest jego archaiczność, bardzo rozdrobniona struktura. Co w dzisiejszych czasach, gdy marzą się nam skomputeryzowane i w pełni zautomatyzowane gospodarstwa, mogą mieć do powiedzenia gospodarstwa mające dwa czy trzy hektary? Jak je mechanizować, jak zapewnić wysokie kwalifikacje ich właścicielom, jak zająć od nich wysokiej produkcji i dużych dostaw artykułów, potrzebnych nam wszystkim najbardziej? Co innego — powiadają dyskutanci — gospodarstwa duże (uspołecznione i indywidualne), mocne pod względem ekonomicznym, zaopatrzone w maszyny, zdolne do wdrożenia nowości, wysokotowarowe. Na takich nam zależy, a tysiące warsztatów kar-

powietrzem i możliwością opalania się na pięknym słońcu. Obawiam się, że trudno byłoby przekonać ich nawet lepszymi zarobkami, gdyż pieniądza nie oznacza jeszcze szans na satysfakcjonującą pracę i bogate życie. Współczesny człowiek ma znacznie większe wymagania.

W ROZWAŻANIACH na temat struktury rolnictwa pojawia się także często żywcem realia. Przy niedostatecznej podaży maszyn rolniczych, szanse mają gospodarstwa dysponujące siłą roboczą, którą wspiera przemyśle, jakie stosunkowo łatwo można kupić. Jeśli brakuje mieszanek treściwych, to rozsadek nakazuje dać je tym, którzy zastępują jako uzupełnienie pasz wyprodukowanych w gospodarstwie, a nie tym, którzy będą sypać je do koryt bez żadnego umiaru. Skoro nawozy mineralne

Skok przez przeszkodę

łowatych powinno się jak najszybciej wyeliminować z gry.

DOBRY KOMENTARZ do tego tematu dał nam prof. B. Strużek w artykule „Rolnictwo bez mitów”. Piszę on m.in. tak: „Nie można oczywiście zaprzeczać, że struktura agrarna gospodarstw indywidualnych jest archaiczna, ale równocześnie w konkretnej sytuacji rolnictwa; przy braku dostatecznej ilości środków inwestycyjnych i obrotowych — ta właśnie archaiczna struktura jest czynnikiem umożliwiającym osiągnięcie względnie wysokiego poziomu intensywności produkcji”.

ISTNIEJE OCENA teoretyczna, według której większe gospodarstwa indywidualne mają lepsze warunki do prowadzenia produkcji intensywniej, chociaż nikt nie potrafi precyzyjnie powiedzieć, jaka jest u nas optymalna powierzchnia takiego gospodarstwa. Co gorsze, nie ma też jednoznacznej opinii, ile hektarów powinno liczyć gospodarstwo, aby było efektywne. Wymyślono wielkie kombinaty, ale ich koncepcja nie wytrzymała — jak wskazują doświadczenia — konfrontacji z praktyką.

MYŚLE, że tego rodzaju rozważania biorą za podstawę nie faktyczne możliwości kraju teraz i w najbliższych latach, ale czynniki optymalne, jakie mogą zaistnieć w dalszej przyszłości. Idea tworzenia miasteczek rolniczych była zachęcająca z punktu widzenia społecznego; wskazać naszą dewizą było i być powinno zdumiewanie warunków życia ludności wiejskiej i wiejskiej. W przeciwnym wypadku trudno stworzyć perspektywę życia i pracy na wsi ludzom młodym, wykształconym i odważnym. Nie zachęcamy ich do pozostania w rolnictwie świeżym, zdrowym

dają największe przyrosty produkcji przy planach wyjściowych, stosunkowo niskich, to tam trzeba je kierować, gdzie efektywność może być największa. Czyli w określonych warunkach nawet małe gospodarstwa powinny otrzymywać wszechstronną pomoc, jeśli dają gwarancję oszczędności wykorzystania deficytowych środków produkcji.

INTERESUJĄCE dane uzyskano w czasie badania różnych kategorii gospodarstw rolnych. Chodziło o efekty uzyskane w latach 1970—79. Dla przykładu: gospodarstwa do 3 hektarów zwiększyły produkcję globalną w skali o 31 proc. więcej, niż te, które posiadały 15 i więcej hektarów. Przyrost ten był o 19 proc. wyższy, niż w gospodarstwach mających od 10 do 15 hektarów. A przecież w polityce rozdzielności środków produkcji, szczególnie najbardziej deficytowych, przewidywano objęty sektor uspołeczniony i gospodarstwa specjalistyczne. One mogły sobie pozwolić na zakupy maszyn, a „maluchom” pozostało krzestanie z usług SKR, które są teraz tak bardzo pod ostrzałem krytyki. Selektowny rozdzielnik stawał w trudnej sytuacji wszystkich, którzy mieli mało ziemi, a dużo chęci do dobrego gospodarowania. Okazało się, że upór i pracowitość, to atuty bardzo liczące się w rolnictwie.

WYWÓD TEN nie prowadzi do wniosku, że z reguły najlepsze i najbardziej efektywne są gospodarstwa małe. Rozsądny proces koncentracji ziemi jest pożądanym i koniecznym. Obyśmy tylko nie „przyspieszali” go w sposób mijający się z naszymi możliwościami i interesem społecznym.

MARIAN SUCHOZEBSKI

W PRACOWNIACH POLSKICH NAUKOWCÓW

Patenty z „bieguną zimną”

Zastosowanie kriogeniki w gospodarce, to specjalność Wrocławskiego Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN. Ma on w tej dziedzinie osiągnięcia liczące się w świecie. Regulatory temperatury, skonstruowane tutaj, dorównują rozwiązaniom renomowanych firm zagranicznych. Ostatnio instytut uzyskał kilka patentów na automataczne stanowiska do pomiaru temperatury oraz przewodnictwa cieplnego w niskich temperaturach; oba służą przy konstruowaniu sprzętu kriogenicznego. Zajmują się on także izolacją cieplną w niskich temperaturach, konstruuje sprzęt kriogeniczny itp. Wyniki badań sprawdza w praktyce „Kriopan” — zakład doświadczalny działający przy instytucie.

Temat: praca kobiet

Łódzki Instytut Medycyny Pracy odgrywa wiodącą rolę w ochronie zdrowia załóg robotniczych, prowadząc rozeznanie zagrożeń zawodowych. Łódzkie zakłady pracy stały się dla instytutu niejako poligonem doświadczalnym w zakresie opieki nad kobietami. Włóknarskie miasto ma najwyższy w kraju odsetek kobiet pracujących zawodowo. Wi-

że się z tym wysoki wskaźnik przedwczesnych porodów, ujemności niemowląt itp. Wymaga to działań zapobiegawczych. Instytut opracowuje programy działania dla oddziałów pracy chronionej dla kobiet ciężarnych, zatrudnionych w łódzkich zakładach pracy. Przyszłe matki bowiem są narażone na zetknięcie się z źródłami wibracji, z hałasem, zapyleniem itp.

Rzeszowskie „spółki”

Instytuty i zakłady Politechniki Rzeszowskiej specjalizują się w łączeniu prac badawczych z potrzebami regionalnego przemysłu. Zakład Fizyki PRz (pod kierunkiem prof. dr A. Szymańskiego), korzystający z pomocy placówek PAN — od strony naukowej, a od strony praktycznej — zjednoczenia Przemysłowego „PREDOM”, wprowadza np. do przemysłu i medycyny swoje ciekło-kryształowe wskaźniki temperatury. Wiele badań wykonano dla budownictwa; mają one na celu m.in. poprawę izolacji termicznej w ścianach i elementach wielopokopowych, zbadanie rozkładu temperatury w poszczególnych elementach izolacji budowlanej itp. (PAI)

rolnicze, chyba, że wojewoda wyda specjalną decyzję. Przeniesienie zaś domu dalej podkopy koszt budowy o kilkadziesiąt tysięcy zł, bo trzeba będzie budować kanał ciepłowniczy. I tak się sprawa ciągnie.

Budownictwo patronackie ograniczone jest przez brak terenów uzbiorzonych. Dotyczy to np. Elku. Bywa, że wraz z opracowywaniem dokumentacji ubrzą się teren. Innym hamulcem jest bardzo słabe zaplecze dokumentacyjne.

Co skłania to przedsiębiorstwa, że decydują się na patronackie budownictwo? Otóż połowę mieszkań otrzymują ich załogi, na ogólnie obowiązujących zasadach, to znaczy odpracowania jednej trzeciej sumy spółdzielczego wkładu. Taki podział jest niezbędny.

System patronacki budzi też niezadowolenie wśród członków spółdzielni mieszkaniowych. Na walnych zgromadzeniach mówi się, że ta forma budownictwa powinna także skracać kolejki po mieszkania. Wśród członków spółdzielni jest też wielu chętnych do pracy. Wojewódzki Sztab Patronacki uważa, że postulaty te trzeba wziąć pod uwagę.

Są także uwagi, dotyczące odpracowywania wkładów. Postuluje się, aby zaliczono tu wartość robót przy uzbrajaniu terenów, wznoszeniu osiedlowych pawilonów, szkół, przedszkoli itp.

Mimo tych wszystkich trudności, w woj. suwalskim (po reformie administracji) oddano do użytku 357 mieszkań, buduje się 890, a do końca roku bieżącego jest szansa na przekazanie łącznie 409 mieszkań o powierzchni 22.097 metrów kwadratowych.

Realne plany do roku 1982 to rozpoczęcie budowy pięciu bloków, w Suwałkach (trzech o 225 mieszkańach), Pisz i Lipsku. Zamierzeń jest więcej. np. w Augustowie otrzymano uzbrojony teren, wykonano dokumentację, ale kolejny dynekt patronacki wznoszony będzie dopiero wówczas, gdy znajdzie się wykonawca.

A. LABANOW

Województwo suwalskie należy do produjących w budownictwie patronackim. Licząc efekty, w ubiegłym roku zajęło ono trzecie miejsce w kraju, w tym roku — drugie. Systemem tym realizuje się w 1980 roku 890 mieszkań, a jest to więcej niż ośdziesiątka do użytku cały kombinat „Pojezierze”.

Te dane najlepiej przemawiają za patronatem. No i jeszcze skala potrzeb. Zarząd Wojewódzki ZSMZ zebrał dane, dotyczące członków i kandydatów w spółdzielniach mieszkaniowych. Na ogólną liczbę około 20 tys. oczekujących, 1900 członków (w tym 1300 małżeństw) i 5 tys. kandydatów (2 tys. małżeństw) stanowią ludźmi do lat 30. A przecież nie wszyscy potrzebujący zarejestrowani są w spółdzielniach.

Dla jasności obrazu można podać przykład, iż do Zarządu Miejskiego ZSMZ w Augustowie wpłynęło 200 podań na 20 miejsc o przyjęcie w skład brygady patronackiej. Tyła samo chętnych było w Goldapi, w Giżycku — 250 itp.

Nie potrzeby jednak, a możliwości, określają rozmiar budownictwa patronackiego. Możliwość zaś to przede wszystkim uzbrojone tereny i wykonawca.

Potrzeby i możliwości

142 mieszkania w Suwałkach, 55 — Augustowie, 75 — Elku, 50 — Giżycku. Postanowiono te formy rozszerzyć na wszystkie wieś miast powiatowe. Nie udało się w Sejnach z powodu braku wykonawcy. Zaczęto też wchodzić w środowiska gminne. Postanowiono wnieść dom w Lipsku, ze względu na młodą załogę Zakładu „Unitra-Unitex”. Ale nie obeszło się bez kłopotów. Część przydzielonego placu budowlanego, a mianowicie podmokły ogród, to jednak grunty IV klasy, których nie wolno przeznaczać na cele po-

ne: 90 proc. projektów wykonanych jest poza województwem. Oczywiście, na tego typu trudności narażone jest budownictwo mieszkaniowe w ogóle, ale to planowe ma priorytety.

Za generalną zasadę, i to jest słuszne, przyjęto, iż wykonawcą w budownictwie patronackim nie mogą być przedsiębiorstwa, specjalizujące się we wznoszeniu domów mieszkalnych. W woj. suwalskim połowę patronackich mieszkań realizowały do tej pory przedsiębiorstwa budownictwa rolniczego. Ponad-

gdyż w przeciwnym razie wykonawcy decydowałoby się raczej na budownictwo przyzakładowe.

Inny, nieraz bardzo trudny do przewyżyczenia problem, to braki materiałów budowlanych. O tym, jak się je zdobywa, można śmiało powiedzieć, że to na szczeblu centralnym, aby materiały dla budownictwa patronackiego uwzględniane były w NPSG, a budynki patronackie ujęte w planie gospodarczym.

Tu i ówdzie nieporozumienie budzi fakt przyznawania

Zakłady Pralnicze „FEMINA”

Spółdzielnia Pracy
w Białymstoku, ul. Hetmańska 92

Informujemy, że

posiadają wolne moce przerobowe

na wykonanie usług dla ludności i jednostek gospodarki
uspołecznionej w zakresie:1. Czyszczenie dywanów i wykładzin dywanowych me-
todą:

- chemicznego czyszczenia
- prania na mokro
- czyszczenia powierzchniowego przy pomocy
szamponów w zakładzie i domu klienta.

2. Pranie i chemicznego czyszczenia odzieży ochron-
nej i roboczej

3. Renowacja odzieży ze skór wełnowych.

Zlecenia przyjmują punkty przyjęć

Informacji udziela Dział Usług, tel. 235-61, 226-87.

Oczekujemy zleceń

k 5083-1

PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w Węgorzewieniniejszym informuje mieszkańców Węgorzewa, że
od 1 grudnia 1980 r. zostało zorganizowane POGOTOWIE
TECHNICZNE w zakresie usuwania awarii wodociągów,
kanalizacyjnych i c.o.Awaryje można zgłaszać telefonicznie przez całą dobę na
numer telefonu 21-55.

K 5127-00

OST „GROMADA” HOTEL „LEŚNY”

w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 77 (dojazd autobusem
MPK linii „4” i „13”).

zastrzeżenie

do nowego Zakładu Gastronomicznego (restauracja, kawiar-
nia, bar nocny) pracowników na stanowiska:

- kelner
- kucharz
- mistrz kucharski
- mistrz cukierniczy
- cukiernik

k 5200-1

USŁUGI

WPHW — Naprawa telewizorów,
ul. Warszawska 79, tel. 235-70
— ul. Narwuska 6, tel. 237-70
— ul. Olejnicza, tel. 233-13WPHW — Naprawa radioodbi-
orów, magnetofonów, gramofonów:
ul. Warszawska 79, tel. 414-582,
414-588
— ul. Narwuska 6, tel. 237-70
— ul. Olejnicza, tel. 233-13WPHW — Naprawa magnetofono-
w, kasetyowców, ul. Mickiewicza
44, tel. 233-13WPHW — Instalowanie anten: Al.
1 Maja 29, tel. 319-20WPHW — Naprawa sprzętu gos-
podarstwa domowego:
— ul. Sienkiewicza 42, tel. 936,
333-48, wew. 2
— ul. Mickiewicza 14
— ul. Krakowska 17, tel. 211-57
— ul. Bohaterów Getta 3, tel.
344-40WPHW — Naprawa sprzętu spor-
towego:
— ul. Bohaterów Getta 3, tel.
344-40WPHW — Naprawa i instalacja ur-
ządzeń gazowych: ul. Krakow-
ska 17, tel. 211-57NAPRAWA telewizorów, tel. 41-
13-70, BondarukPOGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-23,
KalinowskiNAPRAWA telewizorów, tel. 41-
23-25, DrozdowskiPOGOTOWIE telewizyjne, tel. 233-49,
Inz. SalsowskiNAPRAWA telewizorów, tel. 233-13,
ZamiatyjsNAPRAWA telewizorów, tel. 233-58,
KilbiszPOGOTOWIE telewizyjne, tel. 332-47,
TalałaPOGOTOWIE telewizyjne, tel. 334-74,
WoroszkoPOGOTOWIE telewizyjne, tel. 332-47,
213-67, GąteckiNAPRAWA telewizorów koloro-
wych, Matczyński, tel. 244-35NAPRAWA i przeróbka takse-
mów, Horodnany 29, p-ta Ksie-
żyno Siemieniako

k 7453-00

WYPEŁNIONY I OPŁACONY kwotą 20 zł

KUPON SYLWESTROWY ZAKŁADÓW SPECJALNYCH na dzień 31 grudnia 1980 r.

to miły i praktyczny

PREZENT NOWOROCZNY

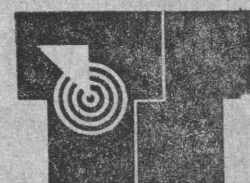
WYSOKOŚĆ WYGRANYCH NIEOGRANICZONA.

SPECJALNE NAGRODY RZECZOWE:

* 40 samochodów Fiat 126p * 10 samochodów Syrena *

ZAPRASZAMY DO KOLEKTUR W TERMINIE:

- do 30 grudnia br. na terenie miasta Białegostoku
- do 27 grudnia br. w kolekturach pocztowych
- do 29 grudnia br. w kolekturach w terenie



TOTALIZATOR SPORTOWY

Wysokich wygranych i szczęścia
w grze w 1981 roku

Z Y C Z Y

O/M PPTS W BIAŁYMSTOKU

k 4966-00

ZAKŁAD TRANSPORTU PRZEMYSŁU DROBIARSKIEGO
w Białymstoku w ramach upłynienia zapasów zb-
nych i nadmiernych

oferuje

do sprzedaży części zamienne do samochodów marki:

— „Ila”, „Zi”, „Zubr”, „Lublin”, „Żuk”, „Star” 28,
„Star” 29, „Star” 200 i ciągnik „Urus”jednostkom gospodarki uspołecznionej i nieuspołecz-
nionej.Zamówienia składać do Działu Zaopatrzenia ZTPD w
Białymstoku przy ul. Hetmańskiej 26.

k 5155-1

Z a w i a d a m i a się wszystkim zainteresowa-
nych, że z dniem 1 listopada 1980 r.1. SUWAŁSKI KOMBINAT BUDOWLANY „POJEZIE-
RZE” przekształca w:w SUWAŁSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
„POJEZIERZE” w Suwałkach, ul. 1 Maja 35, a”.Konto rozliczeniowe w NBP O/W w Suwałkach
nr 79006-2134 w skład którego wchodzi:— jednostki byłego Suwałskiego Zakładu Budowlane-
go w Suwałkach,— Fabryka Domów z b. Zakładu Produkcji Pomocni-
czej Suwałskiego Kombinatu Budowlanego „Pojezie-
rze”.2. Na bazie jednostek organizacyjnych ELCKIEGO ZA-
KŁADU BUDOWLANEGO w Elku, SUWAŁSKIEGO
KOMBINATU BUDOWLANEGO „POJEZIERZE” i
FABRYKI DOMÓW w Elku b. ZAKŁAD PRODUKCJI
POMOCNICZEJzostało utworzone samodzielne przedsiębiorstwo pod
nazwą:ELCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w Elku,
ul. Mickiewicza 15.Przedsiębiorstwa kontynuują działalność byłego Kombi-
natu.

k 5065-0

SAMOCHODY

„VOLKSWAGENA” 1300 nowego

lub o przebiegu do 30.000 km
— kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń
nr 7721.„FIATA” 600 na części lub do re-
montu — sprzedam, Skłodowska
13 m 41.SAMOCHÓD „Fiat” 126 p nowy
— sprzedam. Tel. 215-67 (po godz.
16).„LUBLINE” z silnikiem Diesla,
„Stara” 28, „Trabant” 601 —
sprzedam, Stanisław Szczepura,
Dolistowo Nowe, tel. 22.„RENAULT 10” — sprzedam,
Mickiewicza 20 „a”.„SYRENE” 105 (1978 rok) —
sprzedam, Białystok, tel. 314-02.SILNIK, skrzynię biegów „Syre-
ny” oraz „Opel Comodore” —
sprzedam, Białystok, Grzybow-
skiego 32.

k 7681-1

REJONOWA DYREKCJA ROZBUDOWY MIAST I OSIEDLI WIEJSKICH

w Białymstoku, ul. Malmade 8, ogłasza PRZETARG na sprzedaż budynków miesz-
kalnych i gospodarczych przeznaczonych do rozbiórki, położonych w Białymstoku
pod niżej podanymi adresami:

Adres	Cena
1. ul. Młynowa 88 — budynek mieszkalny drewniany, budynek gosp. mur.-drewn., szopa drewn., ogrodzenie, studnia	15.000 zł
2. ul. Produkcyjna bn. — kuchnia letnia drewniana, ogrodzenie	500 zł
3. ul. Produkcyjna 108 — budynek mieszkalny murowany, stodoła drewn., chlew drewniany, bud. gosp. mur., studnia	7.000 zł
4. ul. Zagórna 2 — budynek mieszkalny, bud. gosp. betonowy, bud. gosp. drewn., ogrodzenie	4.500 zł
5. ul. Gajowa 91 — II przetarg — budynek mieszkalny drewniany, bud. gosp. mur., stodoła drewniana, ogrodzenie, studnia	13.500 zł
6. ul. Zagórna 35 — II przetarg — budynek mieszkalny drewniany, bud. gosp. drewn., ogrodzenie	8.500 zł
7. ul. Porzeczkowa 29 — II przetarg — budynek drewniany, ogrodzenie	1.750 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 5 stycznia 1981 r. o godz. 9 w lokalu RDRMiOW
w Białymstoku, ul. Malmade 8, II piętro, pokój 11.W przetargu mogą brać udział jednostki społeczne i osoby prywatne.
Oferty w zalokowanych kopertach należy składać do dnia rozpoczęcia przetargu
w sekretariacie RDRMiOW w pokoju 5.Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej winno być wpłacone w dniu pre-
targu w kasie RDRMiOW, pokój 13.Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub częściowo bez podania
przyczyn.RDRMiOW powiadamia, że każdy oferent, który wygra postępowanie przetargowe
(przetarg ustny) obowiązany jest bezpośrednio po przetargu wpłacić w kasie
RDRMiOW cenę kupna i kaucję zabezpieczającą oraz zawrzeć umowę.

K 4948-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Józefa Bagińskiego

długoletniego pracownika n/Fa-
brykiKierownictwo Zakładu i
współpracownicy FPIU „Po-
nar-Biał” w Białymstoku.

k 5174-1

Kolegom i przyjaciółom oraz
wszystkim pracownikom Zakła-
du Energetycznego w Białymsto-
ku za pociechę i przyjaźń okazy-
waną w czasie choroby meża

Jana Kucofana

oraz okazaną troskę i pomoc w
sprawach związanych z pogrze-
bem

serdeczne podziękowanie składa

ŻONA

k 7689-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Kol. TADEUSZOWI
HOFMANOWIb. pracownikowi Wydziału Fi-
nansowego

z powodu zgonu

Żony

k 5089-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Janowi

Pietrzykowi

Kierownikowi Działu Adm.-Eko-
nomicznego

z powodu zgonu

Matki

k 7704-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Kol. WANDZIE
SZORC

z powodu tragicznej śmierci

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy POPN
„CPN” w Białymstoku.

k 5082-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

mgr inż. JÓZEFOWI
SAFIEJKOWiceprezesa WSP w Białym-
stoku

z powodu zgonu

Teściela

k 5113-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Walentyny
Smolikowskiejwieloletniej pracownicy Pań-
stwowego Szpitala Klinicznego
w Białymstokuskładają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy.

k 5100-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Janowi

Pietrzykowi

Kierownikowi Działu Adm.-Eko-
nomicznego

z powodu zgonu

Matki

k 7704-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Kol. WANDZIE
SZORC

z powodu tragicznej śmierci

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy POPN
„CPN” w Białymstoku.

k 5082-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

mgr inż. JÓZEFOWI
SAFIEJKOWiceprezesa WSP w Białym-
stoku

z powodu zgonu

Teściela

k 5113-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Walentyny
Smolikowskiejwieloletniej pracownicy Pań-
stwowego Szpitala Klinicznego
w Białymstokuskładają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy.

k 5100-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Janowi

Pietrzykowi

Kierownikowi Działu Adm.-Eko-
nomicznego

z powodu zgonu

Matki

k 7704-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Kol. WANDZIE
SZORC

z powodu tragicznej śmierci

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy POPN
„CPN” w Białymstoku.

k 5082-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

mgr inż. JÓZEFOWI
SAFIEJKOWiceprezesa WSP w Białym-
stoku

z powodu zgonu

Teściela

k 5113-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Walentyny
Smolikowskiejwieloletniej pracownicy Pań-
stwowego Szpitala Klinicznego
w Białymstokuskładają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy.

k 5100-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Janowi

Pietrzykowi

Kierownikowi Działu Adm.-Eko-
nomicznego

z powodu zgonu

Matki

k 7704-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Kol. WANDZIE
SZORC

z powodu tragicznej śmierci

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy POPN
„CPN” w Białymstoku.

k 5082-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

mgr inż. JÓZEFOWI
SAFIEJKOWiceprezesa WSP w Białym-
stoku

z powodu zgonu

Teściela

k 5113-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Walentyny
Smolikowskiejwieloletniej pracownicy Pań-
stwowego Szpitala Klinicznego
w Białymstokuskładają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy.

k 5100-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Janowi

Pietrzykowi

Kierownikowi Działu Adm.-Eko-
nomicznego

z powodu zgonu

Matki

k 7704-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

Kol. WANDZIE
SZORC

z powodu tragicznej śmierci

Męża

składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa i
współpracownicy POPN
„CPN” w Białymstoku.

k 5082-1

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzina

mgr inż. JÓZEFOWI
SAFIEJKOWiceprezesa WSP w Białym-
stoku

z powodu zgonu

Teściela

k 5113-1

Wy

Listy, paczki -stamtąd i stąd...

Szczególnie w tym przed-
świątecznym nawale pracy li-
stosność musi doręczyć o wiele
więcej korespondencji niż za-
wyczaj. W czwartek, a więc w
najbliższy poniedziałek i wtó-
rek, dwu- a nawet trzykrotnie
powiększy się ilość samych li-
stów. Podajemy to pod roz-
wagę na przyszłe święta.

A póki co, życzymy poc-
townym wytrwałości w tych
wzorach dla kłopotliwych
a potem — miłego i także wa-
żniejszego wypoczynku świą-
tecznego. (ob.)

Obserwacje z kolejki

W obecnym naszym okresie przedświątecznym można zaobserwować wiele ciekawych miejsc, już tylko spacerując po mieście. W tym celu 13 grudnia wybraliśmy się na radio pasaż, że obowiązuje 20 stopni zasilania. A więc maksymalna oszczędność. A tymczasem, w tym czasie, kiedy w naszym kraju trwa pora wadomości — ułamek Lit-powa na całej swej długości jest bardzo bogato iluminowany. Pałą i kłosem, jakbyśmy mieli w służby miejskiej nie obowiązuje apel o maksymalne oszczędzanie energii. Czyż nie lepiej wieczorem walczyć z ciemnością, niż w dzień zaciemniać światła? Właśnie przejechała da pieszych?

Albo kolejki, na które zwiózł
narkotyk nie bądź przy sklepie spo-
życywnym (jest smalec, jajka lub o-
leń), lub przy permuter (szam-
po, mydło, pasta do zębów, kawa-
lonki) przy sklepie ze słodzimą-
kami, a ostatnio również przy Cen-
tralnym Rybnej. Zaskoczyliśmy się
tym, że dał nam to za darmo, i
go nie dawał. Przyswoiliśmy mu

Kronika wypadków

W jednym z mieszkań przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku zmarł nagle po spożyciu wódki starszy człowiek przybyły na miejsce lekarz z miejscowości Leśna. Dr. Leonard Ł. Postępowanie wyjaśniające prowadzi Komisariat I MO.

około 100 tys. zi.

Na Szosie Północno-Obwodowej w Białymstoku w CPK (kierował nim wójt) w 1945 roku, w domu nr 10 koło 52-letnia Walentyna K. Kobietka doznała złamania kości prawej nogi i po założeniu gipsu została wywieziona do domu.

Na szosie z Białegostoku do Dobryńszewa w miejscowości Fastry Ryszard B. kierujący „małym autobusem” nadzorem instruktora „LOP” w 1945 roku, przyjeżdżał raptem.

W wypadku doznać nieśmiertelnych ran wsi Słomianka w gminie Tykocin. W jednym z domów wykonywano zakradnięcia od pieca kuchennego, kłódkę z szafki, szafkę zaciurcu 3-letnia Ewelina G. 15-roczny brat Wojciech. Najmłodszego z rodzeństwa, czteromiesięczny Robert nie stanie ciężkiego zatrucia zostaje przewieziony do szpitala. Ta wstrząsająca tragedia była następstwem niefrasobliwości matki, 20-letniej Bronisławy G. która wyszła z domu w złym czasie, pozostawiając dzieci.

Zmiany w ruchu

pociągów
Od NIEDZIELI, 21 GRUDNIA
pociąg osobowy BIAŁYSTOK —
PRAHA

WARSZAWA, 10 maja. Odjeżdżający z Białegostoku o godz. 3.07 odjeżdża obecnie o godz. 2.52. Zmiana powyższa wprowadzona została z przyczyn eksploatacyjnych.

Informujemy o tym naszych Czytelników dopiero dziś, ponieważ...

Ważne! Osoby będące świadkami wypadku proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Wydziałem Ruchu Drogowego KM MO, Białystok, ul. Bema 4, pokój 512, telefon 38-9335 lub 38-9358.

SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony im. J.

W BIAŁYMSTOKU
Miejskie Pogotowie Ratunkowe

ul. Krasińskiego 1, tel. biura
wezwań 999, tel. informacji po-
gotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul.
M. Fornalskiej 11, tel. 240-41; in-

ul. Manifestu Lipcowego 3, tel.
219-06.

Woj. Szpital Zakaźny, ul. Zu-
rawia 14.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 22.XII.1980 R.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Sniadeckiego, ul. M. Skłodow-
skiej-Curie 26, tel. 216-21 — dyzu-
rnia oddzielną oddziałową

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5, tel. - biura wezwań 355-33 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego

Informacja służby zdrowia —
tel. 355-34

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białe-

stok — 209-03; Giżycko — 24-36
 Straż Pożarna — tel. 998
 Pogotowie Elektryczne — tel. 991
 Pogotowie Gazowe — w godz.

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
 Pogotowie Chirurgiczne, ul. M.
 Skłodowskiej-Curie 1, czynne ca-
 łą dobę.

A P T E K I

7-15 tel. 363-28, w godz. 15-7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja kolejowa — tel. 910

Apteka nr 45-003, ul. Gietczyńska 1, tel. 32-44

S Z P I T A L E

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

A P T E K I
Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45,
tel. 233-65

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowski-
skiego 2, tel. 219-04

W SUWAŁKACH
Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

A P T E K I
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka

Informacja o lekach — tel. 219-04	3, tel. 25-91
Informacja o lekach z importu — tel. 368-01.	S Z P I T A L E Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuski 101, tel. 22-41.

fony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji, Redaktor 2-23-77, Dział Ekonomiczny 2-11-30, Dział Sportowy 2-23-17, Redakcja Spółdzielca Wydawca „Prasa Książka-Ruch” Kombinat Wydawniczy w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Reklam i Ogłoszeń do „Gazety Współczesnej” przyjmują również Oddziały Prenumerat przyjmujące oddziały PZW, Pracownia i Zakład.

bieżącego. Cena prenumery: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 130 zł, roczna 260 zł. Wskazano adresy oddziałów, w urzędach pocztowych Czytelnicy indywidualni rowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązkowych. Nr indeksu 35613. I-3

SPORT

W ŚRODKU tabeli

W tym roku po raz pierwszy wprowadzono nowy system współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży, mający stanowić bodziec do wzrostu poziomu szkolenia. System ocen uwzględnił w młodszych kategoriach wiekową masowość i liczbę zdobytych punktów, natomiast w starszych — natomiast poziom sportowy. Koncowa punktacja obejmuje sumę punktów zdobytych w igryskach młodzieżowych i w igryskach młodzieżowych (w kat. dzieci i młodzieży), Ogólnopolskiej Spartakiadzie Młodzieży (w kat. młodzieży) i mistrzostwach Polski juniorów.

Podsumowanie wyników osiągniętych w poszczególnych etapach okazało się, że woj. łomżyński zajęło 28 miejsce w kraju (I — Warszawa, 2 — Katowice), pozostawiając w politycznym polu dysponującym znacznie większą bazą i potencjałem ludzkim, tak województwa jak łomżyńskiego, koszalińskiego, tarnobrowskiego i radomskiego. Województwo białostockie sklasyfikowane na 45 miejscu, a suwalskie na 40 miejscu.

Tak wysokiej pozycji łomżyński zdobył przede wszystkim dzięki podstawowym (75 proc. ogółu zdobytych punktów). We współzawodnictwie województwo białostockie zajęło 7 miejsce, natomiast województwo łomżyńskie — 28. Wśród 192 osiemnastoklasznych szkół podstawowych w igryskach Młodzieży uczniowie zdobyli 1182 punkty, natomiast w igryskach Młodzieży — 1182 punkty. Wśród 192 osiemnastoklasznych szkół podstawowych w igryskach Młodzieży uczniowie zdobyli 1182 punkty, natomiast w igryskach Młodzieży — 1182 punkty.

W ogólnopolskiej spartakiadzie młodzieży woj. łomżyńskie reprezentowane było w 18 dyscyplinach plasując się na 131 pozycji, natomiast w 35 pozycji (w ubr. na 42 miejsce). Medalistów zdobyli: Arkadiusz Białowski (ciężarówka), srebrny — Hanna Brzko (tenis stołowy), brązowy — Karol Domalewski (szermierka).

Suwalski TKKF

Przy ruchliwej ulicy Wojska Polskiego w Suwałkach przechodnie często zatrzymują się przed stadionem „Szkolnym” gdzie codziennie od maja do października po boisku biega panowie w różnym wieku w kolorowych koszulkach. Tych drużyn jest tak wiele, że organizatorzy sportowej rekreacji, tj. ogniska miejskie TKKF, ZM ZSMP i WKF SIT Urzędu Miasta postanowili utworzyć 2 ligi piłki nożnej. W bieżącym roku startowała rekordowa ilość zespołów: w I lidze — 8, a w II aż 14. Będącej apeliacyjnej zwycięstwo w sezonie 79/80 odniosła drużyna PKP „Zwirownia-Betoniarńia” przed „Kolbetem” i „Browarem”. Natomiast awans do I ligi wywalczyli drużyny PBK, KW MO oraz Warmii. Rozegrano w sumie 112 spotkań.

Nie tylko piłka nożna jest domeną suwalskiego TKKF. W sumie prowadzone są rozgrywki w 5-ciu ligach robotniczych. Tutaj należałoby przedstawić najlepszych. W brydżowej ekstraklasie w sezonie 79/80 zwyciężyła czwórka KW MO, a awans do pierwszej ligi uzyskał zawodnicy PKP „Zwirownia-Betoniarńia”. Natomiast w lidze piłki siatkowej po raz kolejny z rzędu tytuł mistrzowski zdobyli nauczyciele. Najlepszymi przy szachownicy okazali się reprezentanci KW MO, a w tenisie stołowym drużyna „Browaru”. Skrupulatnie działające TKKF wyliczyły, że w bieżącym roku przeprowadzili 31 imprez, w których startowało 3180 osób w tym 297 kobiet.

Najlepsi koszykarze Europy

Włoska gazeta „La Gazzetta dello Sport” wychodząca w Mediolanie, zorganizowała plebiscyt na najlepszych koszykarzy i koszykarki Europy w mijającym roku. W wyniku głosowania kolejność jest następująca:

Mężczyźni — 1. Drazen Dalipagic, (Jugosławia) —

67 pkt., 2. Dino Menghin (Włochy) — 51,5 pkt., 3. Kicovic (Jugosławia) — 46 pkt.

Kobiety — 1. Zorina Djurkovic (Jugosławia) — 37 pkt., 2. Kiss (Węgry) — 32 pkt., 3. Olchowa (ZSRR) — 23 pkt.

W KRAJU

I NA ŚWIECIE

SKOKI NA ŚREDNIEJ KROKWI

Na otwarcie sezonu narciarskiego 1980/1981, na Średniej Krokwi odbył się konkurs skoków. Nie wzięło w nim udziału 4 kadrowców, przygotowujących się na Wielkiej Krokwi do turnieju 4 skoczni — St. Bobak, P. Fijas, J. Łoniewski i T. Tajner.

Zwyciężył w dobrym stylu Janusz Duda z Wisły — Gwardii przed Andrzejem Kowalskim (Legia Zakopane).

Duda to jeden z tych skoczków, po których wiele obiecuje sobie trenerzy. Warto przypomnieć, że miał udany międzynarodowy debiut w reprezentacji na Turnieju Przyjaźni w CSRS, gdzie zajął 13 miejsce będąc po Bobaku drugim z Polaków.

W PIERWSZYM PRZEJĘDZIE

W pierwszym przejeździe slalomu specjalnego kobiet, zaliczanego do Pucharu Świata, który odbył się w Bormio, trzy czołowe miejsca zajęły: Perrine Pelen (Francja) — 50,91, Christine Cooper (USA) — 50,28 oraz Claudia Giordani (Włochy) — 50,30.

ZWYCIĘSTWO POLSKICH PINGPONISTÓW

W ćwierćfinale Pucharu Europy tenisa stołowego AZS WSWF Gdańsk pokonał Vjesnika Zagrzeb (Jugosławia) 5:3.

HOKEIŚCI PRZEGRALI Z DRUGIM ZESPOŁEM FINLANDII

Reprezentacja Polski w hokeju na lodzie uczestnicząca w „Turnieju czterech drużyn” uległa drugiej drużynie Finlandii 7:9 (4:2, 0:5, 3:2). W innym spotkaniu turnieju zespół RFN wygrał z Holandią 6:3 (2:1, 2:0, 2:2).

PUCHAR SŁASKA POZOSTANIE W KRAJU

Reprezentacja Polski w piłce ręcznej kobiet pokonując w ostatnim meczu turnieju Czechosłowację 20:17 (14:7) zdobyła Puchar Śląska.

W KOLEJNYCH MECZACH O MISTRZOSTWO

W kolejnych meczach o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej w siatkówkę meczem AZS Akademii Medycznej wygrał z MKS Siedlce 3:1 3:1. Siatkarska Gwardia pokonała w Węgorzewie Czarnych 3:2 1:3. Mecz AZS Politechniki — Wigry Suwałki został przerwany. (Lef)

PUCHAR METALOWCA

W Białymstoku, w sali Technikum Mieczarskiego odbył się minionej niedzieli zapalny turniej w stylu wolnym. 44 młodzieńców z Mamm Głizyko, Warmii i Grójca walczyli o Puchar Metalowca. Sporą zawód organizatorem imprezy sprawiła Włodawańska nie dojeżdżając z powodu awarii autokaru.

W tej sytuacji na macie dominowali zawodnicy Białostocki. Metalowiec zdobył puchar gromadząc 94 pkt. Na drugim miejscu w klasyfikacji drużynowej uplasowała się Warmia Grójca — 42 pkt., a na trzecim — Mamm Głizyko — 39 pkt. Uroczyste wręczenie pucharu gospodarzom dokonał prezes OZZ w Białymstoku — Jerzy Wasniowski.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: waga do 42 kg — Szeremeta (Metalowiec), do 45 kg — Ostasiewicz (Met.), do 48 kg — Kasperowicz (Met.), do 52 kg — Piasewski (Met.), do 56 kg — Hapunik (Met.), do 60 kg — Szymanski (Met.), do 65 kg — F. Gieniusz (Met.), do 70 kg — Lubicki (Mamm), do 75 kg — Rybicki (Met.), do 81 kg — Kiełko (Met.), pow. 81 kg — Stasiiewicz (Met.). (A)

Zanim jednak niebył odkrytych sentencji, podał dowody na liczyliwny, przedstawiając nieco danych charakterystycznych stan całego polskiego sportu. Oceniono go m.in. na podstawie klas sportowych, zdobywanych przez zawodników, miejsce uzyskiwanych w zawodach mistrzostwowskich wsielkich kategorii, rekordów i statystyk w reprezentacjach narodowych.

Przedziwny wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.

Trenerów wg. statystyki pracy w klubach 446 ale oceniono ich tylko 88 proc., t.j. 418 osób. Instruktorów jest 253, ale oceniono tylko 66,7 (75 proc.). Porównując dane z minionymi latami, sport mają jednak nadzieję, że z biegiem czasu WPS-y potrafią wypracować od podległych im klubów dane rzeczywiste, a nie fikcyjne.

Przedziwny do szczegółów. Na ogólną liczbę zawodników wsielkich w kraju oceniono 4880 (73 proc.), 1712 sekcji istnieje więcej teoretycznie, albo nie przejawia żadnej działalności — co na jedno wychodzi.



Mecz CSRS — ZSRR na turnieju Izwestii. Bramkę Władimira Myszkina atakuje Jarosław Pouzar.

Hokejowy turniej „Izwestii” pełen niespodzianek

Również i w trzecim dniu tradycyjnego turnieju hokeja na lodzie o nagrodę „Izwestii” nie obyło się bez niespodzianki. W pierwszym sobotnim meczu hokeiści Finlandii odnieśli sensacyjną zwycięstwo nad Czechosłowacją 5:1 (0:1, 0:0, 5:0). W drugim spotkaniu hokeiści ZSRR zwyciężyli Szwecję 2:0 (0:0, 1:0, 1:0). Zwycięstwo Finów nad Czechosłowacją sprawiło, że po trzech dniach turnieju trzy drużyny — ZSRR, CSRS i Finlandia miały po dwa zwycięstwa i o awansie do finałowego meczu decydowała różnica bramek. Najlepsze uzyskali reprezentanci ZSRR i CSRS i oni spotkają się w niedzielnym finale, decydującym o pierwszym miejscu.

Bez względu na wynik spotkania Finlandia — Szwecja, hokeiści Finlandii zajmą trzecie miejsce, a Szwedzi — czwarte.

Jeszcze większą niespodziankę zanotowano w czwartkowym meczu, w którym główny faworyt turnieju o nagrodę „Izwestii”, reprezentacja Związku Radzieckiego przegrała z hokeistami Czechosłowacji 4:5 (1:1, 1:3, 2:1). Bramki zdobyli: dla CSRS — Nowi, Martinec, Kokremont, Svoził, i Hlinka, a dla ZSRR — Krutov, Pierwuchin, Złukot i Szalimow. Widzów 12 tys.

Był to zacięty, dobry pojedynek, rozgrywany w szybkim tempie. Obie drużyny wystąpiły w pierwszym miejscu.

W Łapach odbył się turniej o podnoszenie ciężarów. 19 zawodników z klubów Pogoni Ząbki, Ogniska B-stok, Lm Kolonia i Narwi Łomża — walczyli o miano najlepszego ciężarowca okręgu białostockiego.

Najwartościowszym wynikiem według tabeli wielobojowy uzyskał Marek Szakol (Narew), który w dwuboju dźwignął 275 kg (120 plus 155 kg). Waleczny w wadze półciężkiej zgromadził on 388 pkt. Drugie miejsce zajął Jan Maleszewski (Pogon), który w wadze lekkiej uzyskał 222,5 kg (95 plus 127,5 kg) i zgromadził 340 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Wiesław Banach (Narew), który w wadze średniej uzyskał 237,5 kg (107,5 plus 130 kg) i zgromadził 335 pkt.

Na 5 miejscu uplasował się 17-letni reprezentant Narwi, Bogdan Bakula, występujący w kategorii koguciej. Wynikiem 185 kg (80 plus 105 kg) zdobył on limit klasy II i zgromadził 329 pkt. Jest on reprezentantem Łomży na najbliższą spartakiadę i w swojej kategorii ma spore szanse na dobre miejsce. (ma)

W Łapach odbył się turniej o podnoszenie ciężarów. 19 zawodników z klubów Pogoni Ząbki, Ogniska B-stok, Lm Kolonia i Narwi Łomża — walczyli o miano najlepszego ciężarowca okręgu białostockiego.

Najwartościowszym wynikiem według tabeli wielobojowy uzyskał Marek Szakol (Narew), który w dwuboju dźwignął 275 kg (120 plus 155 kg). Waleczny w wadze półciężkiej zgromadził on 388 pkt. Drugie miejsce zajął Jan Maleszewski (Pogon), który w wadze lekkiej uzyskał 222,5 kg (95 plus 127,5 kg) i zgromadził 340 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Wiesław Banach (Narew), który w wadze średniej uzyskał 237,5 kg (107,5 plus 130 kg) i zgromadził 335 pkt.

Na 5 miejscu uplasował się 17-letni reprezentant Narwi, Bogdan Bakula, występujący w kategorii koguciej. Wynikiem 185 kg (80 plus 105 kg) zdobył on limit klasy II i zgromadził 329 pkt. Jest on reprezentantem Łomży na najbliższą spartakiadę i w swojej kategorii ma spore szanse na dobre miejsce. (ma)

W Łapach odbył się turniej o podnoszenie ciężarów. 19 zawodników z klubów Pogoni Ząbki, Ogniska B-stok, Lm Kolonia i Narwi Łomża — walczyli o miano najlepszego ciężarowca okręgu białostockiego.

Najwartościowszym wynikiem według tabeli wielobojowy uzyskał Marek Szakol (Narew), który w dwuboju dźwignął 275 kg (120 plus 155 kg). Waleczny w wadze półciężkiej zgromadził on 388 pkt. Drugie miejsce zajął Jan Maleszewski (Pogon), który w wadze lekkiej uzyskał 222,5 kg (95 plus 127,5 kg) i zgromadził 340 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Wiesław Banach (Narew), który w wadze średniej uzyskał 237,5 kg (107,5 plus 130 kg) i zgromadził 335 pkt.

Na 5 miejscu uplasował się 17-letni reprezentant Narwi, Bogdan Bakula, występujący w kategorii koguciej. Wynikiem 185 kg (80 plus 105 kg) zdobył on limit klasy II i zgromadził 329 pkt. Jest on reprezentantem Łomży na najbliższą spartakiadę i w swojej kategorii ma spore szanse na dobre miejsce. (ma)

W Łapach odbył się turniej o podnoszenie ciężarów. 19 zawodników z klubów Pogoni Ząbki, Ogniska B-stok, Lm Kolonia i Narwi Łomża — walczyli o miano najlepszego ciężarowca okręgu białostockiego.

Najwartościowszym wynikiem według tabeli wielobojowy uzyskał Marek Szakol (Narew), który w dwuboju dźwignął 275 kg (120 plus 155 kg). Waleczny w wadze półciężkiej zgromadził on 388 pkt. Drugie miejsce zajął Jan Maleszewski (Pogon), który w wadze lekkiej uzyskał 222,5 kg (95 plus 127,5 kg) i zgromadził 340 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Wiesław Banach (Narew), który w wadze średniej uzyskał 237,5 kg (107,5 plus 130 kg) i zgromadził 335 pkt.

Na 5 miejscu uplasował się 17-letni reprezentant Narwi, Bogdan Bakula, występujący w kategorii koguciej. Wynikiem 185 kg (80 plus 105 kg) zdobył on limit klasy II i zgromadził 329 pkt. Jest on reprezentantem Łomży na najbliższą spartakiadę i w swojej kategorii ma spore szanse na dobre miejsce. (ma)

W Łapach odbył się turniej o podnoszenie ciężarów. 19 zawodników z klubów Pogoni Ząbki, Ogniska B-stok, Lm Kolonia i Narwi Łomża — walczyli o miano najlepszego ciężarowca okręgu białostockiego.

Najwartościowszym wynikiem według tabeli wielobojowy uzyskał Marek Szakol (Narew), który w dwuboju dźwignął 275 kg (120 plus 155 kg). Waleczny w wadze półciężkiej zgromadził on 388 pkt. Drugie miejsce zajął Jan Maleszewski (Pogon), który w wadze lekkiej uzyskał 222,5 kg (95 plus 127,5 kg) i zgromadził 340 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Wiesław Banach (Narew), który w wadze średniej uzyskał 237,5 kg (107,5 plus 130 kg) i zgromadził 335 pkt.

Na 5 miejscu uplasował się 17-letni reprezentant Narwi, Bogdan Bakula, występujący w kategorii koguciej. Wynikiem 185 kg (80 plus 105 kg) zdobył on limit klasy II i zgromadził 329 pkt. Jest on reprezentantem Łomży na najbliższą spartakiadę i w swojej kategorii ma spore szanse na dobre miejsce. (ma)

W Łapach odbył się turniej o podnoszenie ciężarów. 19 zawodników z klubów Pogoni Ząbki, Ogniska B-stok, Lm Kolonia i Narwi Łomża — walczyli o miano najlepszego ciężarowca okręgu białostockiego.

Najwartościowszym wynikiem według tabeli wielobojowy uzyskał Marek Szakol (Narew), który w dwuboju dźwignął 275 kg (120 plus 155 kg). Waleczny w wadze półciężkiej zgromadził on 388 pkt. Drugie miejsce zajął Jan Maleszewski (Pogon), który w wadze lekkiej uzyskał 222,5 kg (95 plus 127,5 kg) i zgromadził 340 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Wiesław Banach (Narew), który w wadze średniej uzyskał 237,5 kg (107,5 plus 130 kg) i zgromadził 335 pkt.

Na 5 miejscu uplasował się 17-letni reprezentant Narwi, Bogdan Bakula, występujący w kategorii koguciej. Wynikiem 185 kg (80 plus 105 kg) zdobył on limit klasy II i zgromadził 329 pkt. Jest on reprezentantem Łomży na najbliższą spartakiadę i w swojej kategorii ma spore szanse na dobre miejsce. (ma)

Obradowały związki

O przyszłość piłki ręcznej

Jżeli sędzić z dyskusji, jaka toczyła się na Walnym Zebraniu sprawozdawczo-Wyborczym Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w Białymstoku, nowe władze czekała trudniejsza niż kiedykolwiek zadania, z tego tytułu najważniejszy jest kurs na młodzież oraz utrzymanie siodełki AZS-u w II lidze. Podjęli się tego wypróbowani od lat działacze, od lat związani z piłką ręczną. Na czele 11-osobowego Zarządu stanął dr Jerzy Nawara.

Kolejnym problemem jest alikwidowanie luk, jakie tworzą się pomiędzy juniorem a seniorem. Mamy dobrą młodzież, a zespół II ligowy zaledwie ostatnią pozycję. W tym celu władze muszą zmobilizować AZS. Praca z młodzieżą prowadzona jest prawidłowo przez Piotra Chmielewskiego. Ma on duży, 22-osobowy grupe chłopów. Współpracuje z powołanymi z kilkunastu szkółami, 17 piłkarskich drużyn jest w roku 1981 a wiele kandydatów do drużyny walczonej o prawo startu w finale VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. W tegorocznej spartakiadzie SZS AZS Białystok wywalczył 8 miejsce i był bardzo bliski medalowej pozycji.

Zespół juniorek prowadzi Waldemar Łukawski. W VII OSM tego podopiecznego zajęły 15 miejsce. Tu się szkolenie trochę komplikuje, ponieważ 8 zawodniczek gra w drużynie walczonej w klasie międzywojewódzkiej. Utrudnia to prawidłowe prowadzenie drużyny spartakiadowej.

Zakończone wypadła ocena II-ligowego zespołu AZS-u Białystok. Wroście odejść z drużyny Klimki i Jerzy Meier. W tej sytuacji, jak powiedział trener zespołu — Paweł Gryc zastanawia się, czy nie kazać, a nie jak walczyć. Po skończeniu szkoły średniej wielu młodych rezerwowo przystąpiło do gry. W tym celu władze muszą zmobilizować AZS. Praca z młodzieżą prowadzona jest prawidłowo przez Piotra Chmielewskiego. Ma on duży, 22-osobowy grupe chłopów. Współpracuje z powołanymi z kilkunastu szkółami, 17 piłkarskich drużyn jest w roku 1981 a wiele kandydatów do drużyny walczonej o prawo startu w finale VIII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. W tegorocznej spartakiadzie SZS AZS Białystok wywalczył 8 miejsce i był bardzo bliski medalowej pozycji.

Delegat nie szczędził krytyki, choć w jednym wypadku wydatnie się ograł. W tym wypadku chodzi o Związek, który walczy w I i Zarządowi, to jednocześnie też gozi w siebie. Zatem jak on pracował? Niektórzy delegacji byli zawiedzeni, że w sprawozdaniu nie znalazło się więcej ciekawych słów, że adresem drużyny nie było Białystok, że Związek nie miał w tym czasie w kadencji mistrzostw mistrzów. Należało się im słowna uwaga, ale bez przesady. O poziomie mistrzów najlepiej świadczy fakt, że żaden ze szczytników Filii UW nie jest w stanie zasilić II-ligowego zespołu.

Wśród wielu postulatów i wniosków na plan pierwszy wysunęto prace z młodzieżą. Baza jest odpowiednia, szkoleniowców również Białystok jest pod dostatkiem. Mamy siedmiu trenerów z klasą. Huda imponująca, lecz daleko tylko dwóch z nich prowadzi zajęcia.

Dyskusja, wnioski i postulaty dały asumpt wybranemu Zarządowi do głębszych przemyśleń. (Lef)

W Łapach odbył się turniej o podnoszenie ciężarów. 19 zawodników z klubów Pogoni Ząbki, Ogniska B-stok, Lm Kolonia i Narwi Łomża — walczyli o miano najlepszego ciężarowca okręgu białostockiego.

Najwartościowszym wynikiem według tabeli wielobojowy uzyskał Marek Szakol (Narew), który w dwuboju dźwignął 275 kg (120 plus 155 kg). Waleczny w wadze półciężkiej zgromadził on 388 pkt. Drugie miejsce zajął Jan Maleszewski (Pogon), który w wadze lekkiej uzyskał 222,5 kg (95 plus 127,5 kg) i zgromadził 340 pkt. Na trzecim miejscu uplasował się Wiesław Banach (Narew), który w wadze średniej uzyskał 237,5 kg (107,5 plus 130 kg) i zgromadził 335 pkt.

Na 5 miejscu uplasował się 17-letni reprezentant Narwi, Bogdan Bakula, występujący w kategorii koguciej. Wynikiem 185 kg (80 plus 105 kg) zdobył on limit klasy II i zgromadził 329 pkt. Jest on reprezentantem Łomży na najbliższą spartakiadę i w swojej kategorii ma spore szanse na dobre miejsce. (ma)

W Łapach odbył się turniej o podnoszenie ciężarów. 19 zawodników z klubów Pogoni Ząbki, Ogniska B-stok, Lm Kolonia i Narwi Łomża — walczyli o miano najlepszego ciężarowca okręgu białostockiego.

Najwartościowszym wynikiem według tabeli wielobojowy uzyskał Marek Szakol (Narew), który w dwuboju dźwignął 275 kg (120 plus 155 kg). Waleczny w wadze półciężkiej zgromadził on 388 pkt. Drugie miejsce zajął Jan Maleszewski (Pogon

Złota wiec...

Zmierzając do popularyzacji nowoczesnego budownictwa inżynierskiego na wsi, w woj. suwalskim prowadzony jest konkurs „Złota Wiec...” na najlepsze nowe i zmodernizowane budynki inżynierskie w gospodarstwie indywidualnym. Chodzi tu o systematyczne upowszechnianie postępu technicznego i technologicznego w budownictwie inżynierskim. Zwłaszcza się baczna uwaga na celowość i oszczędność konstrukcyjną budynku, zastosowanie właściwych materiałów i dobrą robotę rzemieślniczą wiejskich.

Konkurs cieszy się dość dużym zainteresowaniem. W każdym roku, po ogłoszeniu konkursu „Złota Wiec...” na najlepsze nowe i zmodernizowane budynki inżynierskie w gospodarstwie indywidualnym, chodzą tu o systematyczne upowszechnianie postępu technicznego i technologicznego w budownictwie inżynierskim. Zwłaszcza się baczna uwaga na celowość i oszczędność konstrukcyjną budynku, zastosowanie właściwych materiałów i dobrą robotę rzemieślniczą wiejskich.

Wyróżnione budynki, obok funkcjonalności, spełniają ważną rolę w gospodarstwie wiejskim. Stanowią wzór do naśladowania w innych gospodarstwach w województwie, a nawet i innych rejonach kraju, mających niedbalejszą tradycję dobrego budownictwa.

Wybudowanie dobrego, funkcjonalnego obiektu i udekorowanie go tablicą laureata „Złotej Wiecy” jest dużą satysfakcją dla właściciela i wykonawcy za trud poniesiony przy wznoszeniu.

Niemalże ważną sprawą w woj. suwalskim jest modernizacja budynków inżynierskich, w których — ze względu na ich dużą funkcjonalność — nie można rozwijać zamierzanej produkcji zwierzęcej. W rozwiązywaniu tych problemów w dużej mierze pomagają konkursy „Złota Wiec...”. W latach 1975-79 zmodernizowano 5,2 tys. budynków, które

prezentują prawie taki sam poziom techniczno-ekonomiczny jak nowe. Obok poprawy funkcjonalności uzyskano dodatkowo 22 tys. stanowiąc i zaoszczędzono sporo deficytowych materiałów budowlanych.

W tegorocznym, V wojewódzkim konkursie „Złota Wiec...”, pomimo ogólnej znanych trudności w uzyskiwaniu materiałów budowlanych, uczestniczyło 210 rolników. Zgłosili oni 91 nowych budynków inżynierskich i 119 zmodernizowanych.

Wszystkie zgłoszone budynki reprezentują wysoki poziom w zakresie rozwiązań funkcjonalnych jak i wykonawstwa. Są to obiekty nowoczesne, w pełni zmechanizowane, z zapleczem do konserwacji i przystosowane do produkcji specjalistycznej. Ocenia się, że są znacznie lepsze niż wykonane w latach ubiegłych.

Najliczniej reprezentowane były w konkursie gminy: Bargłowy Kościelny, Sztabin, Elk i Olecko. Pozytywnym zjawiskiem jest widoczny wzrost zainteresowania konkursem rolników z gmin: Ruciane-Nida, Biała Piska, Węgorzewo, Miłki i Ryn.

Klasyfikację zgłoszonych obiektów przeprowadziły specjalne komisje gminne i zakwalifikowały do eliminacji wojewódzkich dwadzieścia nowych budynków inżynierskich i jedenastka zmodernizowanych. Społeczna Komisja Wojewódzka przyznała dwadzieścia nagród i wyróżnień.

W poszczególnych grupach budynków pierwsze miejsca uzyskali: — Franciszek Sadowski ze wsi Gąski — za obory (gmina Olecko), — Antoni Ziabicki z Antenowa (gmina Giżycko) za chlewnię, — Henryk Rodzim z Nowej Utky (gmina Ruciane-Nida) za owarzarnię, zmodernizowany budynek inżynierski — Czesław Klepacki z Sordachów (gmina Elk).

Za wzorowe i oszczędne wykonanie budowy obory i chlewni nagrodzono rolników: Józefa Gorla i Czesława Piętkę. Wyróżniono również za duży, solidny wkład pracy w organizacji konkursu instruktorów budownictwa urzędów gminnych: Edwarda Ciko z Bargłowa, Wacława Korzeniowskiego z Rucianego-Nidy i Leszka Jabłońskiego z Białej Piskiej.

Gratulacje nagrodzonym i wyróżnionym złożył wojewoda suwalski — dr Józef Smarzewski na spotkaniu w Olecku zainteresowanych rozwojem budownictwa wiejskiego. (b-icz)



NA ZDJĘCIU: spotkanie było udane.

Seniorzy

Mówi się o nich, ludziach którzy po wielu latach odeszli z pracy zawodowej — seniorzy. Bardzo często ostatni dzień pracy jest jednocześnie ostatnim dniem aktywności zawodowej i społecznej, a potem o seniorach stopniowo się zapomina.

Jednak nie wszędzie. Przykładem jest sympatyczna impreza, jaka z inicjatywą Ligii Kobiet, odbyła się w Orzyszu. Przy lampce wina i herbatce degustowano smakołyki przyrządzone przez panie z Ligii Kobiet, wysłuchano koncertu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1. Była miła okazja do rozmowy, wymiany doświadczeń.

Nasuwają się wszelkie refleksje, nie innego rodzaju. To czegoś rodzaju „herbatki” — twórczy miły i godny szerokiego upowszechnienia. Wydaje się jednak, że nie jest to wystarczająca forma, która może być zadowalająca. W interesie całego społeczeństwa i samych zainteresowanych leży szersze wykorzystanie ogromnego doświadczenia, wiedzy zawodowej i zapala do działań społecznych. Seniorzy to często wybitni fachowcy z wielu dziedzin życia, którzy przede wszystkim lat gromadziły wiedzę. Te doświadczenia i tę wiedzę można i trzeba lepiej wykorzystywać niż do tej pory. (stk)

Z UKOSA

I nie będzie widać...

Na ul. gen. Władysława Sikorskiego w Łomży dzwonią do PRI w Łomży. — Nie zadzwonił... — A jak ktoś upadnie i utopi się w tym dole? Przecież tam pełno wody... — Niech się pan nie martwi. Przecież mróz, woda zamarznie. Na łód napada śniegu i nie będzie widać — pociesza naszego czytelnika. (zp)

Diacego? — zapytał nasz

Wiemy, jaką plagą społeczną są pokątnie meliny, w których za „komercyjną” opłatą można dostać o każdej porze alkoholu. Często proceder ten spotyka się, niestety, z cichą aprobatą społeczeństwa. Inaczej jednak było w tych przypadkach, gdzie handel wódką został ukarany wysokimi grzywnami.

Tak stało się w przypadku 14-letniej R.K. z gminy Śniadowo, która — jak udomowiono — od początku tego roku trudniła się pokątnym handlowaniem wódką. Nabywała ją w sklepach monopolowych i następnie odsprzedawała. Oczywiście — z zyskiem.

Nie tak dawno również w Zambrowie tamtejszy Komisarz MO wszczął postępowanie przeciwko 78-letniej A.J., która od lipca br. systematycznie nabywała wódkę w sklepie „Pewex” za dolary i następnie sprzedawała je różnym osobom, pobierając ceny wyższe od obowiązujących w sklepach.

Natomiast funkcjonariusze z Posterunku MO w Kowalewie Oleckiej podczas przeszukania zabudowań należących do Mieczysława...

Najlepsze kluby oficerów rezerwy

W Łomży podsumowano wyniki współzawodnictwa klubów oficerów rezerwy działających w woj. łomżyńskim. Obejmowało ono różnorodność form działalności m.in. prowadzenie kroniki, urządzanie spotkań, prelekcji, odczytów itp. Pierwsze miejsce zdobył klub z Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolnie, którego prezesem jest Leszek Witek, drugie — klub z Zakładów Piłt Wólowych w Grajewie (prezes Kazimierz Stankiewicz), trzecie — klub działający przy UMIG w Ciechanowie (prezes Leon Chochlew). (zp)

Modelarstwo LOK — przedszkolem techniki

Liga Obrony Kraju zrzesza w woj. łomżyńskim ponad 1 tys. młodzieży szkolnej — blisko 47 proc. ogółu członków. W 1979 r. w szeregi LOK wstąpiło 2 tys. uczniów.

Nie wszyscy, oczywiście, pozostali aktywnymi działaczami do dziś. Niektórzy poprzestali na podpisaniu deklaracji. Jednak wielu młodych czynnie uczestniczy w pracy organizacyjnej. Największym uznaniem cieszy się modelarstwo. Mimo złych warunków lokalowych chłopcy pilnie uczą się na zajęciach, w trakcie których poznają tajniki konstrukcyjne samolotów, okrętów, samobomb i ciałek rakietowych.

Do wyróżniających się należy modelarstwo przy Szkole Podstawowej nr 3 im. gen. Karola Świerczewskiego w Łomży, która prowadzi MIECZYSŁAW GREGO. R.E.K. Bardzo dobre wyniki osiągnęła pracownia Gminnej Zbiorczej Szkoły w GONIAZDACH, którą kieruje LEON DZIENIS i modelarstwo przy Szkole Podstawowej nr 1 w WYSOKIM MAZOWIECKIM, gdzie kierownikiem jest ANTONI LASKOWSKI.

Fachowy patronat nad tym — swego rodzaju przedszkolem techniki — pełni Wojewódzka Pracownia Dydaktyczno-Techniczna w Łomży, której dyrektorem TADEUSZ DUDO jest prawdziwym entuzjastą modelarstwa. To formę działalności propaguje również Spółdzielnia Mieszaniowa, która — zgodnie z porozumieniem zawartym w ZW LOK — udostępnia w br. pomieszczenia na pracownię.

Łomżyńscy modelarze zaczynają się liczyć coraz bardziej. Świadczy o tym powołanie w br. ZW LOK obywatelskich gospodarstw domowych mistrzostw modeli latających i rakiet. (zp)

Historycy o historii

150 rocznica Powstania Listopadowego, zapoznanie się z uchwałą walnego zgromadzenia Polskiego Towarzystwa Historycznego, które odbyło się we wrześniu br. w Zielonej Górze, zatwierdzenie planu działalności na lata 1981-1982, były tematem nadsyłanego zebrań członków Oddziału PTH w Suwałkach. Podstawą dyskusji był wykład doc. dr. Sławomira Kalembki z UMK w Toruniu. Prelegent zrelacjonował stosunek publicystyki współczesnej i historiografii do przyczyn wybuchu i klęski powstania.

Dyskusjanci w swoich wystąpieniach podkreślali, że zainteresowanie rocznicą ze strony władz i placówek naukowych. Na dobrą sprawę obchody tego, jakże ważnego w naszej historii, narodowowyzwoleńczego zrywu ograniczyły się do zorganizowania przez PTH dwudniowej sesji naukowej w Warszawie oraz lokalnych wystaw, jak chociażby w suwalskim BWA. Akademia, zrobiona, w ostatniej chwili, przez Instytut

Historii PAN na fali odnowy, to już przyszłowiowa musztarda po obiedzie. W dalszym ciągu obrad uczestników spotkania zapoznano z uchwałą walnego zgromadzenia delegatów PTH. Czytamy w niej m.in.: „Polskie Towarzystwo Historyczne, poczuwając się do odpowiedzialności za kształtowanie świadomości historycznej społeczeństwa i obowiązku reprezentowania środowiska historyków polskich w obliczu trudnej sytuacji nauki i kultury polskiej, uważa za konieczne przypomnienie podstawowych prawd o miejscu humanistyki w życiu społecznym”.

Członkowie Oddziału PTH w Suwałkach w krytycznych słowach wypowiedzieli się o szkolnych podręcznikach historii, wskazując na konieczność wyposażenia nauczycieli w wiarygodne i dobrze opracowane materiały źródłowe.

Jednym z przyjętych programów działalności suwalskiego Oddziału PTH na lata 1981-1982. (zh)

O dalszy rozwój sportu na wsi

W Wysokim Mazowieckim odbył się IV Gminny Zjazd Delegatów Zrzeszenia LZS. Organizacja liczy 390 dziewcząt i chłopców. W kółkach LZS istnieją sekcje: turystyczne, piłki siatkowej i nożnej, tenisa stołowego, lekkiej atletyki i szachowo-warcabowa.

LZS zanotowały wiele sukcesów. W imprezie wojewódzkiej „Złoty Kask”, zdobyto w br. pierwsze miejsce drużynowo oraz trzy miejsca indywidualne, które wywalczyli: Henryk Siekorski, Antoni Chmielewski i Andrzej Żurawski, trzecie miejsce w wojewódzkich biegach przełajowych, pierwsze miej-

W naszym klubie

W mieście i gminie Grajewo istnieje dziesięć klubów „Ruch” i „Klubów Rolnika”. W ostatnich trzech latach znacznie poprawiły się warunki pracy tych placówek. Pomieszczenia były remontowa-

ne i przystosowane do zajęć. Wzobogaciły także wyposażenie. Wszystkie kluby są zaopatrzone w opał, wprawdzie nie na cały sezon zimowy, ale są obietnice, że kolejne dostawy zaspokoją potrzeby.

W obecnym okresie jesienno-zimowym obserwuje się ożywienie działalności kulturalno-wychowawczej. Wyróżnia się klub „Ruch” w Białymstoku, prowadzony przez członkinię ZMP — Cecylię Kaczynską. Działalność w ramach zespołu muzycznego. Podobny zespół powstał niedawno w Rudzie. Tu działalność klubową kieruje członkini ZMP — Dorota Cybulka, przyciągając do współpracy aktyw młodzieżowy.

Szkoda, że nie przy wszystkich klubach rozwinięta działalność społeczna. Tam, gdzie rzeczywiście pracują, tam i działalność jest ciekawsza. W obecnym warunkach trwania żywych dyskusji na wsi powinna być uwzględniona sprawa właściwego wykorzystania istniejących klubów dla dobra młodych i dorosłych. (mar)

Śladem krytyki

W związku z artykułem „Okrężnie do chorego” w sprawie objęcia opieką lekarską mieszkanca Mikolajek przez ZOZ w Mrągowie, zamieszkanca, z 5 listopada br., otrzymaliśmy odpis pisma lekarza skierowanego do Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej UW w Suwałkach.

W piśmie czytamy, że obecnie ZOZ w Mrągowie nie ma możliwości objęcia mieszkańca Mikolajek pełną opieką specjalistyczną z uwagi na to, że wszystkie poradnie specjalistyczne, z wyjątkiem chirurgii, prowadzone są jedynobobowo i często w niedopuszczalnym wymiarze godzin. Są one przeładowane świadcze-

niem usług dla własnego rejonu.

Jak wynika z informacji nadesłanej przez dyrekcję ZOZ w Mrągowie, mieszkańcy miasta i gminy Mikolajki częściowo objęci byli opieką specjalistyczną na zasadzie nieodpłatnego poradnictwa, jeśli pacjent zgłosił się do poradni. Ponadto od stycznia br. w Mrągowie leczonych było 130 pacjentów z rejonu Mikolajek.

Biorąc pod uwagę brak lekarzy — specjalistów w ZOZ w Mrągowie stała i pełna opieka specjalistyczna nad mieszkańcami Mikolajek jest niemożliwa. Możliwe jest natomiast w dalszym ciągu ujednolicienie dalszych świadczeń w przypadkach pilnych.

W piśmie nie wspomniano o możliwości korzystania z usług pogotowia ratunkowego. Czy i w tym przypadku kłopoty są nie do pokonania? (jas)

W kilku wierszach

25 grudnia łomżyński autobus ZKM — linii 5, 6, 8, 9 nie będą kursowały. W pozostałe dni świąteczne obowiązują rozkłady jazdy — jak w każdą niedzielę. (zp)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

W piśmie nie wspomniano o możliwości korzystania z usług pogotowia ratunkowego. Czy i w tym przypadku kłopoty są nie do pokonania? (jas)

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

Teatr Dramatyczny im. A. Węglińskiego — nieczynny.

Państwowy Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Północ” — „Powrót Mechagorów”, prod. jap., panor., kol. (od lat 12), godz. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20.

„Ton” — „Zabawka”, prod. franc., kol. (od lat 12), godz. 10.30, 13.30, 17.45 i 20.

„Srebrna” — „Charlie Brown i jego kompania”, prod. USA, kol. (od lat 6), godz. 10.30 i 13.30.

„Walczyk” — „Walczyk”, prod. wiosk., franc., kol. (od lat 18), godz. 18, 19.30 i 20.

„Studio” — „Wiek niewinności”, prod. ang. (od lat 15), godz. 18.30, 19.45 i 20, (ostatnie dni).

„Wizualizacje” — nieczynne.

KLUBY

Klub Rozrywkowy, ul. Wierzbowa 4 — nieczynny.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Białostocki — „Drzewo na raboty” cz. I i II, prod. wiosk. (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Październik” — „Tango ptaka”, prod. polsk. (od lat 15).

Grajewo — „Dwa ludzie z miasta”, prod. franc. (od lat 15).

Kolno — „Drogi papa”, prod. wiosk. (od lat 18).

Zambrów — „Goń mnie, aż się złapie”, prod. franc. (od lat 15).

Suwałskim Suwałki „Baltyk” — „Gwiezdne wojny”, prod. USA (od lat 12).

Augustów — „Palace”, prod. polsk. (od lat 18).

Elk „Polonia” — „Ukryty w słońcu”, prod. polsk. (od lat 18).

Elk „Orzeł” — „Szalone dni”, prod. jugosł. (od lat 18).

Elk „Zorza” — „Miłsna edukacja Walentego”, prod. franc. (od lat 15).

Giżycko — „Koziorożec-1”, prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Człowiek w dżungli”, prod. USA (od lat 15).

Pisz — „Smak wody”, prod. polsk. (od lat 15).

Radio i TV

RADIO PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

„Dziś i jutro” — 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

„Dziś i jutro” — 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

„Dziś i jutro” — 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

„Dziś i jutro” — 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00, 80.00, 81.00, 82.00, 83.00, 84.00, 85.00, 86.00, 87.00, 88.00, 89.00, 90.00, 91.00, 92.00, 93.00, 94.00, 95.00, 96.00, 97.00, 98.00, 99.00, 100.00.

„Dziś i jutro” — 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00, 24.00, 25.00, 26.00, 27.00, 28.00, 29.00, 30.00, 31.00, 32.00, 33.00, 34.00, 35.00, 36.00, 37.00, 38.00, 39.00, 40.00, 41.00, 42.00, 43.00, 44.00, 45.00, 46.00, 47.00, 48.00, 49.00, 50.00, 51.00, 52.00, 53.00, 54.00, 55.00, 56.00, 57.00, 58.00, 59.00, 60.00, 61.00, 62.00, 63.00, 64.00, 65.00, 66.00, 67.00, 68.00, 69.00, 70.00, 71.00, 72.00, 73.00, 74.00, 75.00, 76.00, 77.00, 78.00, 79.00,